Nr. 214. Środa, 20. Września 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 września b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi na Uniwersytecie niemieckim w Pradze, radcy Dworu dr. Horacemu Krasnopolskiemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: wicesekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie kolejowem, dr. Władysławowi Henochowi, krzyż kawalerski I klasy z koroną królewsko-saskiego orderu Albrechta; profesorowi państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Gustawowi Steingraberowi, krzyż kawalerski francuskiej dekoracyi „Mérite agricole"; Stanisławowi Klobassie Zrenckiemu w Jaśle, krzyż komandorski królewsko-portugalskiego orderu Chrystusa: profesorowi Szkoły politechnicznej we Lwowie, dr. Maksymilianowi Thulliemu, i burmistrzowi w Sokalu, Eugeniuszowi Wysoczańskiemu, papieski krzyż honorowy „Pro Ecclesia et Pontifice".

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej sprawującemu funkcye trzeciego dragomana c. i k. ambasady w Konstantynopolu, c. i k. wicekonsulowi Konstantemu Bilińskiemu, przyjąć i nosić cesarsko-ottomański order Medjidjé III. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 września b. r. zamianować najmiłościwiej starostę, Antoniego Sworakowskiego, radcą Rządu krajowego w etacie Rządu krajowego w Czerniowcach.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Juliusza Germana, ze Lwowa do Podgórza.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 września b. r. do l. 134.696 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 10 do 17 września 1905, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 września.

Polityka wyznaniowa Wilhelma II.

Cesarz niemiecki przerwał dłuższe, niż zazwyczaj, milczenie oficyalne, żeby zabrać głos w sprawie religijnej. Ciekawość, z jaką świat słucha zawsze oryginalnych poglądów i słów Wilhelma II., okazała się tym razem najzupełniej słuszna. Nigdy jeszcze może polityka religijna cesarza nie zarysowała się tak wyraźnie, jak tym razem. Stylem obrazowym, który jest jego właściwością, apostołował Wilhelm II. tolerancyę religijną. Opowiedział słuchaczom, że w zamku jego przodków były obok siebie osobne kaplice dla katolików i protestantów i porównał cesarstwo niemieckie z dawnym *burgiem* Hohenzollernów. Katolicy i protestanci niemieccy powinni żyć obok siebie w spokoju, ze wzrokiem utkwionym w chorągiew cesarską, powiewającą na szczycie państwowego gmachu, „zjednoczeni na wewnątrz, silni i stanowczy na zewnątrz, pod opieką Zbawiciela".

Te metafory, tchnące drogim cesarzowi niemieckiemu romantyzmem średniowiecza, dotykające pozornie tylko kwestyi religijnej, dają przecież w istocie pełny i wierny obraz polityki narodowo-niemieckiej Wilhelma II. Tkwi w nich myśl, że wszystkie siły Niemiec mają być połączone w jednem dążeniu, tak wielkiem i silnem, że niweczyć powinno wszelkie różnice wewnętrzne, że ojczyzna jest tą podstawową religią, której bronić winni wszyscy Niemcy na obszarze cesarstwa. Polityka Wilhelma II. wobec katolików i protestantów często już dawała powód do rozmaitych przypuszczeń i wątpliwości.

Jedni, których uderzały przedewszystkiem objawy czci, okazywanej Papieżowi, i objawy zbliżenia się do katolickiego centrum, przypisywali cesarzowi zamiar ścisłego sprzymierzenia się z Rzymem. Inni, notując pilnie wystąpienia cesarskie w charakterze najwyższego pasterza protestantyzmu, upatrywali w nich zamiar uczynienia z Prus — w myśl marzeń Treitschkego — środkowego punktu koncentracyi protestantów. Tymczasem Wilhelm II. w jednym i drugim wypadku jest apostołem tej „religii niemieckiej" Fryderyka Langego, którą uważa za ewangelię narodu niemieckiego.

Pobieżny choćby przegląd wypadków ostatnich lat i miesięcy dostarczy świadectwa, że ideałem Wilhelma II. jest utrzymać równowagę katolicyzmu z protestantyzmem dla dobra niemieckiego narodu. Chęć zachowania takiej równowagi tłómaczy świadome celu wahania polityki cesarskiej. Kiedy w marcu 1903 zacierano ostatnie ślady kulturkampfu zniesieniem art. 2 ustawy o Jezuitach, rząd spotkał się z zarzutami i żalami protestantów niemieckich. Oskarżono go o faworyzowanie katolików na niekorzyść protestantów, którym zabrania się stworzenia organizacyi międzynarodowej dla obrony ich misyj. Wtedy to, gdy wahadło polityki przechyliło się widocznie na stronę katolicyzmu, Wilhelm II. uznał, że nadeszła chwila przysporzenia wagi szali protestantyzmu i korzystając z okazyi poświęcenia katedry protestanckiej w Berlinie, wyraził głośno przekonanie, że ceremonia ta jest zakładem solidarności protestantyzmu niemieckiego w walce z ultramontanizmem. Wśród katolików niemieckich zapanowało uczucie zawodu. Pytano się o powód wystąpienia cesarskiego, domyślano i obawiano się zmiany taktyki na stanowczą korzyść protestantów. Cesarz niemiecki był daleki od tej myśli. Dowiodło tego niebawem nowe przechylenie wagi w stronę przeciwną, wymiana grzeczności z Piusem X., pochwała publiczna arcybiskupa kolońskiego, sympatye, okazane kongresowi katolickiemu w Strassburgu.

Mowa w Koblencyi jest znakomitym ruchem taktycznym w kierunku koncentracyi. Dotąd oba wyznania kolejno spotykały się z dowodami opieki cesarskiej. Dziś przypomina cesarz obu równocześnie obowiązek tolerancyi i podkreśla, że spełnienie tego obowiązku jest tylko jednym ze sposobów uczynienia zadość szerszemu i ogólniejszemu obowiązkowi w obec niemieckiego narodu. Dla Wilhelma II. idea Chrystyanizmu kojarzy się w wyobraźni z ideą germanizmu. Dla wielkości Niemiec przedewszystkiem chce on pokoju i zgody religijnej.

Dowodzi tego choćby fakt, że cesarz niemiecki występuje niezawodnie z przekonania, jako apostoł tolerancyi, gdy tymczasem rząd pruski utrudnia niejednokrotnie wychowanie ludności w duchu i zrozumieniu zasad religijnych tam, gdzie z natury rzeczy wytłómaczenie i szerzenie tych zasad może się odbywać z korzyścią tylko w języku, niemile brzmiącym dla ucha pruskiego, a przez rząd pruski uznanym nawet za wprost antipaństwowy.

---

3)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

I.

(Ciąg dalszy).

Istotnie chmury przetarły się nagle nad naszemi głowami, odsłaniając przejrzysty niezrównanie błękit, słońce złote, promieniste i fantastycznie poszarpane, wyniosłe, niebotyczne szczyty tatrzańskie. Niektóre obłoki cofnęły się w głąb, gdzieś aż po za Rysy, a inne kłębiły się na stokach gór, przerywając się co chwila, rozpływając się w powietrzu, zamieniając się wnet w luźne tylko szare albo białe tumany, które, lgnąc do urwisk, dodawały grozy czarnym granitom dla oka, przysparzały im wzrostu. Szerokie smugi skostniałego od wieków śniegu spuszczały się ze szczytów aż prawie do jeziora, znacząc swoją szarawą, lodowatą biela przepaściste tatrzańskie rozpadliny, a wśród całego chaosu dzikich gór sterczał naprzeciwko nas zuchwale samotny, stromy Mnich, grożąc błękitom swoim niedostępnym kapturem. Tylko na prawo od nas zieleniał jakiś mur olbrzymich gór, zielenią krótkiej trawy, pokrywającej przepaści. A cały amfiteatr, niezrównanie wspaniały, dwoił się, powtarzał raz jeszcze u naszych stóp. W blaskach słońca, wody okrągłego jeziora zamieniły się w zwierciadło tak doskonałe, że zwierciadła samego, że wód już nie było widać, lecz widać było tylko drugi raz ogromne góry, sięgające szczerbatymi szczytami tak samo w dół, jak sięgały w górę, a tak samo pod szczytami, jak nad nimi był błękit niebieski. Siedzieliśmy nad brzegiem jakichś zawrotnych, a słońcem opromienionych przepaści. Nad głowami błękitna toń niebios, wysoko nad szczytami gór zawieszona, sięgała gdzieś w nieskończoność, aż do stóp tronu Wszechmocy, a pod nogami była druga toń, druga nieskończoność, było drugie niebo. Łódka jakaś czarna, a na niej para czarnych ludzkich mrówek, zwisła opodal pomiędzy dwoma niebiosami, pomiędzy zenitem a nadirem, pośród otchłani przejrzystego powietrza, jakiego nie ujrzysz w dolinach, i zbliżała się jakimś nadprzyrodzonym pędem, oddalając się od nas, do przeciwległego krańca owego muru granitowego, zawieszonego ogromnym wałem, wśród szklistej, próżnej przestrzeni, pomiędzy dwoma słońcami, z których jedno z góry, drugie z dołu zlewało swoje złote promienie na ten świat zaczarowany, ponad którym i popod którym sterczał dwa razy zuchwały, czarny, poszarpany kaptur Mnicha olbrzyma, gotów swoim pędem przebić obydwa nieba i to zwyczajne, do którego tęsknimy, chcąc zamienić duszę w lotnego ptaka, i to drugie, niewidziane nigdy wpierw, które patrzało na nas promienne z dolnej przepaści, wołając, że wszędzie światłość i Bóg, że nigdzie niemasz miejsca dla piekielnych ciemności.

— Ten sam świat był przed nami — mówił Eolion — i nie widzieliśmy go i dusza nasza nie drgała zachwytem; cośmy widzieli zwyczajnem było, a według usposobienia naszego mogło się nam podobać, albo nie podobać. Aż zjawił się nad tym światem i nad nami wielki poeta, Febus Apollo, który jest słońcem i gra na lirze ze słonecznych promieni i śpiewa pieśni, zmuszające wszystkich, aby patrzyli na świat tak jak on patrzy. I oto stanęło przed nami bajeczne cudo, ze słonecznej ułudy, a ta ułuda staje się tysiąckrotnie potężniejszą od fizycznej i chemicznej prawdy, od rzeczywistości, o której wiemy — i lepiej nam z tem. Słońce stworzyło dzieło sztuki z duszy swej, indywidualności swej, a poetą ten jedynie, kto takim zdoła być słońcem-stworzycielem. Poeta płonie żarem, świta blaskiem, które jest jego istotą; duszę swoją wydaje z siebie dla drugich — a nie dba czy drudzy mają oczy, którymi zobaczą stworzone przezeń cuda. Wszakżeż i słońce taksamoby to jezioro zaczarowało, przemieniło, gdyby tu nie było innego widza, prócz ślepych skał i krzewów bezocznych; ma być dla siebie na to, aby być sobą, nie na to, aby do kogoś przemawiać, komuś się podobać; bo wielka dusza nie dba o drugich, sobą tylko chce być. Ale oto nad brzegiem jeziora zjawili się ludzie zdolni słoneczne oglądać dziwa, a dusza ich stała się choć na chwilę podobną do duszy słońca poety; przemieniona siłą magnetyczną słonecznych promieni, dusza ludzka sama promienieje. Poeta sam nieszczęsny — przedwcześnie zgorzeje, ale szczęsną dusza, która umiała zapatrzeć się w jego natchnienie, która go ukochała. Ona nie słyszy samych tylko dźwięków oderwanych, które czasem dolecą od lutni wieszczej, aż do niebacznego a obojętnego ucha; ale się wsłuchuje w pieśń, którą wyśpiewuje dusza poety, póty, póki poeta żyje. Jezioro kiedyś, po wiekach wieków ujrzy, jak tam na górze słońce wypalone zgaśnie. Słońce poczerwienieje zrazu, a potem wybuchnie pożarem strasznym, bliższe a nam nieznane spali planety, które teraz już w promieniach słońca ukrywają się przed okiem ludzkiem. A potem słońce wypalone jęknie raz jeszcze i zgaśnie na zawsze, a będzie chwila okropna, jakiej wymarzyć ludzka nie zdoła wyobraźnia. Jezioro wtedy zamarznie w jedną bryłę lodu, ale trwać będzie, a lody śnić będą o dawnych blaskach słonecznych i błogosławić będą sen swój.

Gdy Eolion kończył zdanie, spoglądał płomieniście na pannę Celinę, która spokojnie gruszkę zajadała, a odpowiedziała potem z uśmiechem:

— Życzę tylko słońcu, aby się szanowało i zawczasu nie zgasło: a jeśli słońce ma żyć tak niestatecznie, niechże się jezioro przed niem obłokami zasłoni, niech o niem nie myśli, a może potem nie zamarznie i ustrzeże się nieznośnego losu, które mu pan wróżysz, czerpiąc z wnętrza ziemi dość ciepła, aby się utrzymać przy życiu, choć obojętne dla niego słońce głupiem skończy samobójstwem.

Eolion — czy tam, jak się nazywał naprawdę, Kazimierz Żeński — nie mógł powstrzymać na twarzy drgnienia, świadczącego o obrażonej miłości własnej.

Pani Leokadya dała brawo.

— Śliczny znowu był poemacik — zawołała — nie pojmuję tylko dlaczego Eolion ten poemat wygłosił niewiązaną mową, choć wiadomo, że Eolionowi łatwiej improwizować wiersze, niż innym ludziom rozmawiać prozą o cudzych błędach i grzechach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy krajowe.

Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1904.

Wydział krajowy przedłożyć ma Sejmowi na najbliższej sesyi zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1904, wykazujące następujące wyniki:

Wydatki wynosiły w r. 1904 sumę 27,071.929 koron, a od uchwalonych budżetem (25,299.381 koron) były wyższe o koron 1,842.548 koron.

Dochody wynosiły 27,326.435 koron, a od uchwalonych budżetem (25,246.804) były wyższe o 2,079.631 koron. Wynik rzeczywisty jest tedy cyfrowo korzystniejszy od budżetu o kwotę 237.083 koron.

Gdy jednak zważy się, że w wydatkach zamieszczono nadwyżkę utrzymania chorych na klinikach lwowskich, w budżecie niepreliminowaną a Rządowi do zwrotu przypisaną w kwocie 203.369 koron, zaś na stare długi nad budżet spłacono 1.638 koron, to jest razem poniesiono wydatek w sumie 205.007 koron, — uwzględniając te wydatki, okaże się wynik korzystniejszy o 442.090 koron.

Główne zwiększenie wydatków nastąpiło w rubrykach: wydatki sanitarne o 433.357 koron, na oświatę o 441.630 koron, na zapomogi dla dotkniętych klęską elementarną o 831.549 koron (który to wydatek został w myśl uchwały sejmowej pokryty pożyczką); na długi krajowe więcej o 62.259 koron.

W dochodach były wyższe wynikłości z rubryk: z żandarmeryi i ze zwrotu niesłusznie opłaconego podatku domowo-czynszowego o 49.590 koron, z myt o 71.684 koron, z pożyczki na zasiłki na klęski elementarne o 831.549 koron, z opłat konsumcyjnych więcej o 416.307 koron, z dodatków do podatków więcej o 626.815 koron.

Czysty stan majątku zarodowego wszystkich funduszów krajowych wynosił z końcem roku 1904 sumę 16,282.741 koron 2 hal. W porównaniu z rokiem 1903 nastąpił w ciągu r. 1904 przyrost majątku o 3,243.097 koron 59 hal.

Pozostałą z końcem r. 1904 nadwyżkę z funduszu krajowego w sumie 254.506 koron, wstawił Wydział krajowy do dochodów budżetu krajowego na r. 1906.

Sprawa szkolna w Królestwie Polskiem.

Unarodowienie szkolnictwa w Królestwie pozostaje ciągle na porządku dziennym wszystkich poufnych zebrań i obrad. Sprawa pierwszorzędnego znaczenia wchodzi w nową fazę, i to dzięki mężowi, którego pewne koła, politycznie zupełnie niewykształcone, a pochopne do wyszukiwania win nieistniejących, obrzuciły, bez względu na jego wiek sędziwy i naczelne w kraju stanowisko, przykremi posądzeniami i inwektywami. Arcybiskup Popiel, który w swoim czasie z taką obywatelską szczerością i odwagą wystąpił przeciw szkodliwemu przedewszystkiem dla samej młodzieży, bojkotowi szkolnemu, uczynił teraz decydujący krok naprzód: przez specyalną deputacyę wysłał pismo wprost na ręce cara Mikołaja II.

Musi ono wywrzeć w Petersburgu rzetelne wrażenie, bo pochodzi od męża, nie polującego na tani efekt, nie dbającego o poklask rozagitowanych rzesz, rozumnego i rozważnego, a znającego społeczeństwo swoje dobrze.

„Ja, starzec nad grobem stojący, zwracam się do Ciebie N. Panie w sprawie obchodzącej kraj cały, pieczy mej powierzony...." zaczyna list swój ks. Popiel, by następnie, zwróciwszy uwagę cara na ważność kwestyi, prosić go o uwzględnienie życzeń narodu. Życzeniem tem jest rozszerzenie praw języka polskiego w szkole i zaniechanie systemu policyjnego tak nieodpowiedniego i wręcz przeciwnego pedagogice. List kończy się błogosławieństwem pasterskiem.

W szeregu artykułów przedstawialiśmy od paru miesięcy stale potrzeby i braki Królestwa Polskiego, a wszystko to znalazło swój wyraz w liście arcypasterskim, który — mimo wszystkie krytyki zaślepionych lub krótkowidzów — stanie się istotnie dokumentem dziejowym tej niezwykłej epoki.

O szkołę ludową wre również namiętna, acz bezkrwawa walka na całej linii.

Królestwo Polskie liczy obecnie 4.050 szkół ludowych, w olbrzymiej większości jednoklasowych, do których uczęszcza 277 tysięcy dzieci. W szkołach tych wykładane są cztery przedmioty: religia, język polski, język rossyjski i arytmetyka. W myśl obowiązującego do końca zeszłego roku szkolnego prawa, religia i język polski winny były być wykładane po polsku, pozostałe zaś przedmioty po rossyjsku. Dzięki jednak nadużyciom epoki Apuchtinowskiej, w wielu miejscowościach nauczyciele ludowi wprowadzili rossyjski język nawet do wykładu religii i języka polskiego. Dlatego też szkoły te nie cieszyły się bynajmniej sympatyą ludności miejscowej, która bardzo niechętnie łożyła na ich utrzymanie.

Uchwała Komitetu ministrów z dnia 19 czerwca b. r. stwierdziła przedewszystkiem, że wykład religii i języka polskiego w szkołach ludowych winien odbywać się bezwarunkowo po polsku; po za tem polecono ministrowi oświaty niezwłoczne wniesienie do Rady państwa noweli prawodawczej, zezwalającej na używanie języka polskiego przy wykładzie arytmetyki w szkołach jednoklasowych i w klasach pierwszych nielicznych zresztą dwuklasowych szkół początkowych. Tym sposobem sprawa spolszczenia szkoły ludowej w Królestwie Polskiem stoi obecnie na dobrej drodze; wszystkie przedmioty, z wyjątkiem języka rossyjskiego, w najbliższej przyszłości będą w niej wykładane po polsku.

Zaraz też po ogłoszeniu odnośnej uchwały Komitetu ministrów, ujawnił się ruch w kierunku zakładania możliwie największej liczby jednoklasowach szkół ludowych. Równocześnie jednak poczęto rozrzucać między lud wiejski i robotników odezwę, nawołującą do bezwzględnego bojkotowania szkoły ludowej. Redaktorowie odezwy nie żałowali piorunujących zaklęć, nie zrozumieli atoli najwidoczniej ani znaczenia uchwały Komitetu ministrów, ani zabiegów ludzi dobrej woli. O rozmyślne bałamucenie opinii posądzać ich trudno, choć co prawda wiele za tem przypuszczeniem przemawia danych.

W każdym razie w Warszawie — pisze korespondent *Gazety Narodowej* — akcya, podjęta przez autorów odezwy, zrobiła już sromotne *fiasco*, rozbijając się o zdrowy rozsądek tych warstw właśnie, na które była obliczona. Od samego początku roku szkolnego wszystkie wakanse w miejskich szkołach początkowych zostały zajęte przez dzieci najuboższej ludności miejskiej, a dla większej połowy kandydatów — jak zresztą bywa co roku — zabrakło miejsca.

Dyrektor warszawskiego IV. gimnazyum żeńskiego ogłasza, że z rozporządzenia ministerstwa oświaty zaprowadzony zostaje wykład języka polskiego po polsku we wszystkich klasach bez wyjątku. Dawniej wykładano język polski po rossyjsku, i to w dodatku w niektórych tylko klasach.

Z pod berła rossyjskiego.

Ruch przedwyborczy do Dumy

państwowej kiełkuje na całym obszarze Rossyi. Inaczej zjawiska tego nazwać nie można: w obrębie czterech ścian prywatnych mieszkań odbywają się już zapewne gorące poufne narady, ścierają się zdania przedstawicieli różnych stronnictw, na zewnątrz jednak przedostają się słabe zaledwie echa całej akcyi. Już sam projekt, przyznający włościanom tyle dominujące stanowisko nad inteligencyą, zwłaszcza miejską, utrudnił w wysokim stopniu sytuacyę. Miasta otrzymują tak minimalną liczbę foteli w przyszłym parlamencie, że naprawdę długich i rozumnych obrad potrzeba, by wysłać tam najbardziej do tego powołanych. Pogłoski o kandydaturach dwóch najpopularniejszych w Rossyi ludzi: Gorkiego i Światopołka-Mirskiego, nie sprawdzają się. Pierwszy z nich nie posiada żądanego cenzusu; drugi na cały rok wyjeżdża zagranicę, prawdopodobnie na życzenie kół wyższych. W Kijowie wyłoniły się kandydatury: konserwatysty, redaktora *Kijewlanina*, p. Pichny, profesora ks. Trubeckiego, redaktora *Kijewskich Otklikow* prof. Łuczyckiego, wreszcie żyda-milionera Brodzkiego.

W Petersburgu wciąż jeszcze odbywają się posiedzenia marszałków gubernialnych szlachty. Dnia 15 września odbyło się posiedzenie tychże w obecności ministra spraw wewnętrznych, Bułygina, który wyjaśniał różne sporne kwestye. Między innemi oświadczył, iż wspólni posiadacze pewnej własności ziemskiej, z których każdy z osobna nie ma odpowiedniej wysokości cenzusu, głosują tylko jako jednostka prawna. Nadzwyczaj doniosłem było kategoryczne oświadczenie ministra, że zgromadzenia wyborcze korzystać będą z całkowitej wolności, a każdy będzie miał prawo wypowiadać na nich swe *credo* polityczne. Zgromadzenia wyborcze odbywać się będą pod przewodnictwem marszałków powiatowych i gubernialnych. Włościanie otrzymają zwrot kosztów podróży, licząc po 5 kopiejek za wiorstę, zarówno na zgromadzenia prawyborców, jak i wyborców. Przewodniczący zgromadzenia może być wybrany posłem, lecz w okresie wyborów winien złożyć przewodnictwo w inne ręce, n. p. w ręce jednego z członków komisyi skrutacyjnej.

W piątek wieczorem w niektórych bożnicach warszawskich odczytano manifest o Dumie, skutkiem czego zgromadzeni zaprotestowali przeciwko zbyt wysokiemu cenzusowi wyborczemu. Bożnic pilnowała policya i wojsko. W kilku z nich przeprowadzono rewizye. Kilkudziesięciu żydów odstawiono do cyrkułu.

Reakcya

znowu dała znak życia. W Moskwie zawieszono na przeciąg trzech miesięcy wydawnictwo pisma *Ruskoje Dieło*, za sympatye, zbyt wyraźnie okazywane kongresom ziemstw. W Warszawie, generał-gubernator Skałon przerwał biskupowi Jaczewskiemu tryumfalny objazd dyecezyi lubelskiej i zmusił go do powrotu w mury Lublina. Widocznie koła biurokratyczne przeraziły się osobistego zetknięcia się księcia Kościoła polskiego z licznemi rzeszami, powracającemi z pieśnią pobożną na ustach, na łono katolickiej ojców wiary.

Równocześnie jednak, bez względu na przedsiębrane przez rząd środki,

wrzenie w całej Rossyi

nie ustaje. Powiew rewolucyjny przemknął nad rozległymi obszarami państwa i zyskuje coraz więcej wyznawców i apostołów. W Petersburgu samym aresztowania, przeprowadzone w ciągu ostatnich kilku dni, zwiększyły liczbę więźniów politycznych o 344 osób. Znajdowano w wielu domach broń i amunicyę; na granicy zatrzymano podobno trzy wagony, w których — w miejsce zadeklarowanych „zabawek dla dzieci" — pokazały się bomby, opakowane w gumę bezpieczeństwa. W okolicach Libawy plądrują gromady chłopów, uzbrojone dobrze, co utrudnia żandarmom i wojsku ich ujęcie. W Warszawie rozrzucono wiele pism ulotnych, zapowiadających wyroki śmierci na szereg wybitnych osobistości. Zastrzelono tam również byłego właściciela giserni, podejrzanego przez socyalistów o szpiegostwo.

Luźne informacye.

W Białymstoku i okolicy ogłoszono stan wojenny. W Sewastopolu rozstrzelano wczoraj dwóch majtków ze statku „Pobiedonosiec"; trzeciemu zmieniono karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty. Celem przeszkodzenia przemycaniu broni z zagranicy, będą ustanowione nagrody dla tych, którzy rząd poinformują o „karygodnym zamiarze".

Z Petersburga donoszą, że odkryto tam sprzysiężenie anarchistyczne na życie cara.

Według *Petersb. Ag. tel.*, car polecił komisyi pod przewodnictwem senatora Sol-

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SLEPY STROICIEL.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

„Wszystko zostało przygotowane do naszego przedsięwzięcia, tak, aby przypadek nie grał w niem żadnej roli i rzeczywiście, wydawało się, że pozornie nie stanie nic na przeszkodzie. Périlhou zgodził człowieka z powozem, biorąc go zdaleka, aż od strony Agen; stanie w pobliżu Pagoureau razem z samym Périlhou i nie będzie nawet wiedział kogo zawoził na stacyę kolei. Julia napisała do swojej dawnej nauczycielki, siostry Klarysy, zapowiadając jej swój przyjazd i prosząc ją o pokój w klasztorze....

„Pomimo gorączki, która nie przestawała jej pożerać, pomimo częstych duszności, moja ukochana była ciągle pełna zapału i radości....

„— Nie lękaj się wcale o moje zdrowie — mówiła mi, gdy byłem niespokojny, chociaż starałem się ją uspokoić. — Pobyt w tem więzieniu tak mnie dławi i gnębi.... Skoro tylko będę wolna, odetchnę swobodnie....

„Życzyła sobie tej wolności, a przecież łzami się zalewała ze wzruszenia. Bo też ta ucieczka do Paryża miała być dla nas rozłączeniem, długiem rozłączeniem. Pojmuje pan, że nie miałem jej towarzyszyć. Przeciwnie, miałem pozostać w departamencie Lot-et-Garonne, nieść dalej, otwarcie, mój żywot biednego stroiciela, aby nikt, w ciągu procesu nie mógł wysnuć jakich wniosków i zaszkodzić tem pani d'Escarpit.

„Jakie były te dni ostatnie, poprzedzające wieczór wyznaczony na ucieczkę, nie będę próbował panu ich opisywać.

„Niech pan sobie wyobrazi, najgłębszą radość pomieszaną z najszczerszym niepokojem.... Niech pan sobie pomyśli, że dwie istoty, które się ubóstwiały wzajemnie, miały się rozłączyć, a razem połączyć z sobą na całe życie; niech pan przedewszystkiem wystawi sobie, że taki wydziedziczony, jak ja, posiadał w Julii przyjaciółkę czystą, jak najczystsza z dziewic, ale przywiązaną gorąco, jak najczulsza kochanka.... i pan, który pisze książki o namiętnych uczuciach miłości, niechaj sam sobie znajdzie wyrazy, aby odmalować naszą rozpaczliwą szczęśliwość....

„Dzień, wyznaczony do wyjazdu, nadszedł wreszcie. Był to jeden z owych dni słonecznych przy końcu lutego, który w naszych stronach przybiera nieraz pozory lata: ale zmienia się natychmiast, gdy słońce pochyli się ku zachodowi. Wtedy, jak gdyby z serca lasu, unosi się oddech rozkosznie świeży, złożony z rozmaitych ożywczych woni.

„Nie pojechałem dnia tego do pałacu. Pani d'Escarpit przebyła cały ranek i część popołudnia w absolutnym spokoju, chcąc oszczędzić siły na ważną przeprawę.

„Około czwartej po południu, gdy światło dzienne chylić się zaczynało, przysłonięte zieloną zasłoną lasów świerkowych, okazała jedną z tych zachcianek, które tak często odczuwała i kazała Marcelinie, swojej pannie służącej, zaprowadzić się do lasu.

„Po za stawami, na polance, stały krzesła ogrodowe, gdzie chętnie przychodziliśmy posiedzieć chwilę we dwoje. Usiadła na jednem z nich, odsyłając do domu służącą i mówiąc, że chce zostać samą.

„Nie było w tem nic niezwykłego: choroba czyniła Julię nerwową, kapryśną; każde inne towarzystwo, z wyjątkiem mego, było jej często nieznośne. Służąca się oddaliła, mając rozkaz, aby wróciła po swoją panią za pół godziny.

„Zostawszy samą, Julia poczekała jeszcze kilka minut, aby Marcelina miała czas wrócić do domu... Wtedy, zanuciła kilka taktów menuetu, który dla niej skomponowałem i który lubiła...

„Był to znak umówiony, który natychmiast usłyszałem w uroczystej ciszy lasu, gdyż byłem ukryty niedaleko tego miejsca.

„Najmniejsze zakręty ścieżek w lesie były mi tak dobrze znane, jak wiewiórkom... W kilka minut byłem obok mojej ukochanej, pokrywając jej ręce pocałunkami.

„— Spieszmy się — rzekła do mnie. — Oto już noc się robi. Marcelina wróci... Spieszmy się!

„Powstała z krzesła; przyspieszonym krokiem szliśmy do miejsca wyznaczonego, gdzie miał się znajdować Périlhou z powozem. Julia nie zabierała nic z sobą, nie chcąc wzbudzić podejrzenia. Tylko, temu parę dni, wręczyła mi kuferek, w którym złożyła trochę rzeczy. Ten kuferek był już przedtem zapakowany do powozu.

„Miejsce, w którem powóz czekał, ludzie z okolicy nazywają Pourtanets: jest to punkt, z którego rozbiegają się trzy drogi leśne.

„W miarę, jak Julia tam się zbliżała, przyspieszała kroku. Ręką trzymała mnie za rękę; prawie trudno mi było dotrzymać jej kroku. Słyszałem jej oddech nierówny, zdyszany. Daremnie próbowałem ją powstrzymać, uspokoić.

„— Gonią za mną.... — szeptała — jestem pewna, że mnie gonią....

„Nareszcie spostrzegła latarnie powozu, błyszczące przez gęstwinę drzew na polance Pourtanets.

„— Dzięki Bogu.... — szepnęła. — Już są.... Tak się obawiałam....

„Nie skończyła. Złamana reakcyą radości, która nastąpiła po strasznym niepokoju chwil poprzednich, straciła nagle przytomność i miałem tylko tyle czasu, żem ją pochwycił w ramiona....

„Ale co robić?

„Ja nie mogłem, tak jak ona, kierować się według światła latarni.

„Zacząłem więc wołać ze wszystkich sił:

„— Périlhou! Périlhou! Do mnie!

„Na szczęście odległość była nie wielka a cisza w lesie tak niezmącona, że usłyszał swoje nazwisko i poznał głos. Kroki ozwały się na mchem porośniętej drodze.

„— Hop! Henric!

„Wskazałem mu kierunek, wołając znowu: zbliż się. Wytłómaczyłem mu w kilku słowach, że pani d'Escarpit zemdlała. We dwóch, łatwo nam było zanieść jej lekkie, bezwładne ciało aż do Pourtanets. Drzwiczki powozu — starej miejskiej landary — stały otwarte i złożyliśmy ją na poduszkach. Starałem się, wobec przerażonego Périlhou i furmana otrzeźwić moją ukochaną sposobami, które zwykle stosowano: lekkim masażem dłoni i piersi i trzeźwiącemi kroplami, które zawsze w kieszeni nosiła a przytem czułymi wyrazami, szeptanymi w ucho....

(Ciąg dalszy nastąpi).

skiego, wzięcie natychmiastowe pod obrady projektu utworzenia gabinetu ministeryalnego. Gabinet ministeryalny będzie miał na celu ułożenie listy czynności wszystkich ministerstw. Rada ministeryalna będzie prowadzić czynności pod przewodnictwem prezesa gabinetu, a z wyjątkiem ministra wojny, marynarki, spraw zagranicznych i dworu, tylko prezes gabinetu będzie mógł carowi osobiście składać sprawozdania. Mianowanie ministrów odbywać się ma w ten sposób, że prezes gabinetu będzie przedkładał odpowiednie propozycye, a car będzie im udzielał sankcyi. Tylko zarządzenia uchwalone na radzie ministeryalnej, a zatwierdzone przez cara, będą mogły wejść w życie.

Rokowania w Karlstadzie.

Lakonizm wiadomości oficyalnych z Karlstadu doprowadzał do rozpaczy prasę skandynawską, która skazana była w najkrytyczniejszych dniach obrad na zupełny brak sprawozdań o wyniku układów, toczących się w Karlstadzie. Ostatnia depesza z 17 b. m. dawała już większe pole do domysłów, donosząc, że w rokowaniach wzięli także udział doradcy wojskowi obu państw. Było to zapowiedzią zbliżania się rozstrzygającej chwili. Na porządek dzienny weszła bowiem najbardziej sporna kwestya twierdz i fortów granicznych, od której zależały przyszłe losy Norwegii i Szwecyi. Nad Skandynawią zawisła przez dwa ostatnie dni duszna atmosfera wyczekiwania, elektryzowana wieściami o ruchach wojsk, zbliżających się po obu stronach do granicy. Zdawało się, że nikt nie wyciągnie pierwszy ręki do zgody, że pełnomocników Norwegii popchnie fanatyczna opinia narodu, marzącego o dawnych, przebrzmiałych już zwycięstwach, do bratobójczej walki.

Aż wreszcie zwyciężył rozsądek. W miarodawczych dziennikach, prowadzonych przez najwybitniejszych polityków norweskich, wydano hasło do odwrotu! Ten nagły zwrot w zapatrywaniach prasy opierał się na informacyach z Karlstadu, które dawały nadzieję pomyślnego załatwienia konfliktu. W niedzielę wiedziano już z całą pewnością, że zapewnione jest porozumienie. Zmora wojny skryła się na długo w szmaragdowych wodach fjordów, zwyciężona okrzykami radości na cześć pojednania i zgody. Były one powszechne. Rozlegały się zarówno na ulicach Chrystyanii, jak Sztokholmu.

Krew bratniego narodu, skrzepła na orężach, nie daje szczęścia zwycięzcy i zwyciężonemu. Witano więc pokojowe wieści z Karlstadu, jako wybawienie z tej ostateczności.

Z chwilą, gdy zapowiedź kompromisu doszła do wiadomości publicznej, pełnomocnicy Norwegii i Szwecyi stali się przedmiotem ustawicznych owacyj. Stosy telegramów piętrzyły się w westibulu Grand-Hotelu w Karlstadzie, a rozentuzyazmowani mieszkańcy miasteczka urządzili uroczysty pochód z orkiestrą, która odegrała przed gmachem obrad hymn narodowy. Zupełnie tak, jak w Portsmouth....

Szczegóły i warunki ugody nie są jeszcze znane. Tekst jej ogłoszony zostanie dopiero po powrocie delegatów do stolic. Mimo uporczywego i wytrwałego milczenia mężów zaufania Norwegii i Szwecyi, korespondentom niemieckim udało się jednak zebrać kilka informacyj o przebiegu akcyi, która zakończyła się porozumieniem. Na tajnem posiedzeniu prowizorycznego rządu norweskiego miano upoważnić delegatów do przyjęcia warunków Szwecyi. Uchwała ta zapadła niewielką większością głosów. Ostatnią kwestyą sporną było — jak wiadomo — zniesienie wszystkich warowni granicznych. Rozwiązano ją w ten sposób, że Norwegia rozbraja linię fortyfikacyjną Dingsrud i Oerje, pozostawiając dawne forty w Fredriksten i Kongsvinger.

Dalszą rękojmią pokoju ma być również zawarcie trwałego sojuszu, który zjednoczy oba kraje na przypadek wojny zewnętrznej, a traktat ten wejdzie w życie natychmiast po oficyalnem rozwiązaniu unii i uznaniu przez Szwecyę niepodległości Norwegii.

Narady trwają jeszcze w Karlstadzie w dalszym ciągu. Za jaką rzeczywistą cenę okupiły oba narody zawarty już pokój — przyszłość dopiero okaże.

Przegląd ogólny.

W ostatnich dniach toczyły się w Wiedniu między Rządem a Wydziałem krajowym Galicyi rokowania w sprawie finansów galicyjskich, z chwilą zniesienia prawa propinacyi z końcem roku 1910. Wynik dochodzeń wykazał, że w Galicyi w razie znacznego uwolnienia konsumcyi napojów od ciężaru przez zniesienie prawa propinacyi, można wyzyskać siłę podatkową na rzecz kraju i wzmocnić fundusz krajowy, przeznaczony na cele kulturalne i ekonomiczne, a dalej, że na podstawie wspomnianych rokowań, opierając się na dyrektywie zawartej w ustawach propinacyjnych z roku 1875 i 1889, można zamiast ciężarów propinacyjnych, od których konsumcya napojów będzie uwolnioną, wprowadzić opłaty wyszynkowe. Ponieważ to nie wystarczyłoby jeszcze do osiągnięcia zamierzonego celu, Rząd zgodził się na wprowadzenie z początkiem roku 1911 stosownego podwyższenia podatku od piwa, uwzględniając fakt, że nawet po tem podwyższeniu, konsumcya piwa znacznie mniej będzie obciążona, niżli obecnie wskutek opłat propinacyjnych. Przedwstępne rokowania w tej sprawie postąpiły, wedle informacyi z Wiednia, tak daleko, że będzie można galicyjskiemu Sejmowi już na tegorocznej sesyi przedłożyć stosowny projekt ustawy. Stosunki wynikające ze sprawy propinacyi umożliwiły wydanie już obecnie zarządzeń, które mając na celu sanacyę finansów krajowych, ułatwiają tem samem ogólną kwestyę tej sanacyi. Zrealizowanie tak doniosłego problematu jest jednak związane z szeregiem warunków, które wymagają jeszcze dłuższych rokowań. Tam wszakże, gdzie szczególne stosunki dają możność wcześniejszego przyjścia z pomocą finansom krajowym, zostaną przedsięwzięte właściwe kroki. W tym celu wdrożono rokowania z Wydziałem krajowym królestwa czeskiego, aby podniesiona przez ten Wydział strona sanacyi finansów krajowych, mogła znaleźć uwzględnienie w formie podwyższenia podaktu od piwa.

Na Węgrzech toczą się w dalszym ciągu równie ożywione jak na razie bezskuteczne poszukiwania zbawczej formuły, która dozwoliłaby wyjść z zamętu.

W. Allg. Ztg. dowiaduje się, że br. Fejérváry przedłożył Najj. Panu listę osób, które mają być powołane do Monarchy. Rzekomo znajdują się tam między innymi na pierwszym planie: hr. Juliusz Andrassy, hr. Jan Zichy i Franciszek Kossuth.

Z drugiej strony to samo pismo dowiaduje się od osoby, rzekomo kompetentnej, że Najj. Pan po naradzie z fachowcami wojskowymi, bardziej jeszcze niż kiedykolwiek przedtem, uważa za wykluczone zezwolenie na komendę węgierską. Ponieważ zaś koalicya dotąd obstaje przy tem żądaniu, sprawa więc cała nie ruszyła się ani krokiem z „martwego punktu".

Wielką wrzawę wywołało aresztowanie obrońcy Ziganyiego, adwokata Halmaia, pod zarzutem wspólnictwa. Prokuratorya nie mogła jednak dopatrzyć się dostatecznych podstaw do takiego zarzutu i Halmai odzyskał wczoraj wolność. W kołach adwokackich wywołało aresztowanie Halmaia łatwą do zrozumienia burzę. Na zwołanem wczoraj zebraniu adwokatów w Budapeszcie uchwalono rezolucyę, protestującą z oburzeniem przeciw postępowaniu władzy.

W rezolucyi dano wyraz przekonaniu, że pozostanie dyrektora policyi Rudnaya i radcy policyi Berczego w urzędzie, byłoby połączone z wielkiem niebezpieczeństwem dla publicznego życia. Prezydyum Izby adwokackiej w Budapeszcie zamierza zwołać niezwłocznie nadzwyczajne walne zgromadzenie, celem obmyślenia środków, za pomocą których ma być to niebezpieczeństwo usunięte.

Stosunki angielsko-niemieckie układają się coraz przyjaźniej. Wrzawa, wywołana projektem angielskich manewrów floty na Bałtyku, przycichła, zanim jeszcze ów projekt stał się czynem. Odwiedziny angielskich okrętów wojennych w portach niemieckich, nietylko nie popsuły harmonii, lecz owszem dały pochop do wymiany wzajemnych grzeczności. Ostatecznie w całej tej wyprawie, uważanej pierwotnie za akt pogróżki, dopatrzono się dowodu uczuć wręcz przeciwnych, uznano ją za objaw serdecznej przyjaźni pomiędzy obu państwami. Snując dalej nić tak kordyalnych stosunków, nie zapomniano w Niemczech o Anglikach, gdy armia Rzeszy wyruszyła na ćwiczenia. Fakt zaś, że w charakterze gości zaproszono na ten popis oprócz *attaché* wojskowego Anglii, 19 oficerów angielskich, ma świadczyć o niezwykłej uprzejmości Niemiec wobec wyspiarskiego królestwa. Wspomnianych oficerów tak skwapliwie podobno wtajemniczano we wszystkie specyalne urządzenia służby polowej i obozowej, że już to samo wskazuje, jak mało prawdopodobnym wydaje się rządowi niemieckiemu konflikt orężny z Anglią w niedalekiej przynajmniej przyszłości.

Zapewniwszy sobie przychylność Niemiec, szuka angielska dyplomacya, wspólnie z prasą, sposobu porozumienia się z Rossyą co do Persyi i Azyi środkowej. Wedle doniesienia pism, dwaj angielscy dziennikarze przybyli do Petersburga i działają w tym kierunku. Co prawda, dziwnem wydać się musi, że do tak ważnej misyi dyplomatycznej wyznaczono dziennikarzy, a nie dyplomatów. Bądź co bądź jednak idea porozumienia znalazła oddźwięk także w prasie rossyjskiej. *Ruś* przemawia gorąco za zbliżeniem się, upatrując w tym związku gwarancyę pokoju. Przeciwnie *Nowoje Wremia* widzi w niem niebezpieczeństwo wojny. Co do hr. Lamsdorfa, to wszystko zdaje się wskazywać, że nie jest on jeszcze w żadnym kierunku angażowany i oczekuje podobno przybycia Wittego, który — jak z różnych źródeł donoszą — prowadzi rokowania z Anglią.

Harmonijne nastroje polityki mąci jednak uparcie sprawa marokkańska. Wychodząca w Tangerze *Africa Espanola* twierdzi, że obecnie cała ta kwestya ześwidrowała się właściwie w stosunku hr. Tatenbacha do p. St. Renégo, a stosunek ten ciągle jest nienajlepszy. Z hr. Tatenbachem trzyma wedle tej informacyi p. Lowther reprezentant Anglii. Obaj oni cieszą się sympatyą ludności maurytańskiej, której serc nie zdołał podbić p. René. Jego wyniosłość i posępność działają odrażająco na krajowców, którzy nierównie chętniej godzą się z dobroduszną szorstkością hr. Tatenbacha, a nadewszystko cenią jowialność p. Lowthera. W kołach rządowych najwięcej powagi zdobył sobie reprezentant Niemiec.

Spostrzeżenia afrykańsko-hiszpańskiego organu można uważać za naiwne, wskazują jednak, że rządowi francuskiemu nie dopisał wybór osoby swego reprezentanta, a już to samo wytłomaczyć może niepowodzenia polityki francuskiej w Marokku.

KRONIKA.

Lwów, 19 września.

— Kalendarz.
Środa (20 września):
Such. Eustach. — Myślisława. — Sozanta.
Wschód słońca o godzinie 5·50 rano, zachód słońca o godzinie 5·56 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, wietrzno, noce zimne, w dzień ciepłota łagodniejsza; w Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry, noce chłodne, w dzień ciepłota łagodniejsza.

— Ks. Maksymilian, brat króla saskiego, profesor Uniwersytetu fryburskiego, przybył do naszego miasta i zamieszkał u JE. ks. Metropolity Szeptyckiego. Ks. Maksymilian wyjeżdża ze Lwowa do Rossyi, poczem rozpocznie podróż po Wschodzie azyatyckim.

— JE. Leon hr. Piniński powrócił do Lwowa, a 23 b. m. udaje się do Grzymałowa, dokąd dnia tego przybędzie na wizytacyę arcypasterską JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

— Prowincyał OO. Jezuitów, ks. Ledóchowski, przybył do Lwowa na czterodniowy pobyt.

— Rada miasta Lwowa odbędzie jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem poufne posiedzenie w wielkiej sali ratuszowej.

Po posiedzeniu poufnem odbędzie się posiedzenie jawne.

Konferencya poselska. W biurze wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego odbędzie się jutro po południu o godz. 4 konferencya poselska członków lewicy sejmowej w sprawie opróżnionego mandatu z okręgu Jasło-Gorlice.

— Strejk rzeźników. Majstrowie rzeźniccy odbyli wczoraj po południu w rzeźni miejskiej zgromadzenie, na którem, po dłuższej dyskusyi nad odpowiedzią prezydyum miasta, daną ich deputacyi wczoraj w południe, uchwalili ostatecznie przystąpić natychmiast do bicia bydła w rzeźni, co też zaraz po zgromadzeniu nastąpiło.

Czeladź rzeźnicka strejkuje dalej, gdyż majstrowie nie chcą zgodzić się na jej postulaty, przedłożone w memoryale.

O godzinie 5 po południu odbyła się w Izbie rękodzielniczej konferencya majstrów masarskich wspólnie z delegatami czeladzi.

Wobec tego jednak, że w toku rokowań czeladź wystąpiła z nowemi dodatkowemi żądaniami, majstrowie przerwali obrady. Nad tymi postulatami obradować będą dziś po południu majstrowie masarscy w hotelu „Garni", poczem odbędzie się w Izbie rękodzielniczej wspólne posiedzenie z czeladzią masarską.

Mięso prowincyonalne. Dowiezione wczoraj na plac Strzelecki mięso z prowincyi w ilości przeszło 1300 klg., rozsprzedano całkowicie. Dziś dowieziono około 1000 kilogramów. Trzej dostawcy, którzy mieli dziś przybyć do Lwowa, zawiedli, — jak się okazało — w skutek tego, że agitatorzy lwowscy nastraszyli ich strejkiem rzeźników tutejszych i zemstą strejkujących. Sprzedaż odbywa się więc w dalszym ciągu tylko na szościu straganach, jednak w obec zaniechania strejku rzeźnickiego we Lwowie, owe pogróżki niezawodnie przestaną działać i nowi dostawcy pojawią się w tych dniach.

— W sprawie drożyzny, panującej w mieście naszem, odbyło się wczoraj wieczorem w sali Danka przy ulicy Szajnochy zgromadzenie ludowe, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną. Na zgromadzeniu tem, po referacie p. Hudeca „Drożyzna i środki ku jej zapobieżeniu", uchwalono cały szereg rezolucyj, postawionych przez referenta, a domagających się między innemi otwarcia jatek miejskich, rozszerzenia sprzedaży taniego mięsa i otwarcia granic rossyjskiej lub rumuńskiej dla importu bydła. Po referacie p. Wityka p. t. „Niebezpieczeństwo cholery", który krytykował dotychczasowe zarządzenia magistratu, udali się uczestnicy zgromadzenia pod gmach ratuszowy, gdzie urządzono demonstracyę. Policya rozproszyła następnie demonstrantów.

— Jatki miejskie nie są na rękę rzeźnikom. Do prezydyum miasta Krakowa — jak nam stamtąd donoszą — przybyła dziś deputacya rzeźników, w celu skłonienia gminy, aby odstąpiła od zamiaru założenia jatek miejskich.

Kolej Lwów-Podhajce. Z dniem jutrzejszym interesowane strony będą mogły przeglądać wyłożone na widok publiczny w I. departamencie magistratu (II. piętro) plany szczegółowe tej części kolei Lwów-Podhajce, która przechodzić będzie od Podzamcza do Jałowca (Krzywczyce) przez obręb gminy m. Lwowa.

Do planów dołączony jest wykaz gruntów, które dla budowy tej części kolei mają być wywłaszczone. Interesowane strony mogą w okresie 14-dniowym, licząc od 20 b. m., wnosić przeciw temu ewentualne zarzuty.

Rewizya lekarzy miejskich. Dziś przed południem wiceprezydent miasta dr. Rutowski wraz z radcą prezydyum magistratu p. Zawistowskim zwiedzili lokale urzędowe wszystkich lekarzy miejskich, celem przekonania się, czy są tam odpowiednie poczekalnie, telefony, tablice i latarnie, oznajmiające siedzibę lekarza miejskiego, oraz czy wszyscy w oznaczonych godzinach pełnią swe obowiązki. — Wynik rewizyi jest dodatni.

— Wystawa tkacka w gmachu Muzeum przemysłowego. Towarzystwo tkaczy pod wezwaniem św. Sylwestra w Korczynie urządza dotąd niebywałą w naszym kraju wystawę w gmachu Muzeum przemysłowego we Lwowie. Otwarcie wystawy nastąpi w najbliższym czasie, a przyjście jej do skutku zawdzięczać należy zarządowi Muzeum, który oświadczył gotowość odstąpienia sal na pomieszczenie wystawy.

Wystawa obejmie nietylko wyroby gotowe sławnego na cały kraj tkactwa korczyńskiego, lecz nadto urządzone zostaną kompletne warstaty wraz ze szpularnią, a na nich w czasie wystawy pracować będą robotnicy tegoż Towarzystwa.

Na wystawie reprezentowane będzie nietylko Towarzystwo pod wezwaniem św. Sylwestra, lecz w osobnym dziale ulokuje się szkoła tkacka korczyńska, zostająca pod kierunkiem Towarzystwa a subwencyonowana przez Wydział krajowy. Urządzeniem wystawy zajmuje się bawiący we Lwowie od kilku dni dyrektor Towarzystwa p. Antoni Jonakowski.

— Międzynarodowy kongres w sprawie ubezpieczenia robotników rozpoczął wczoraj w wielkiej sali Uniwersytetu wiedeńskiego swe obrady, przy udziale około 1500 delegatów z różnych państw cywilizowanych. W uroczystości otwarcia kongresu, które nastąpiło o godzinie 11 przed południem, wzięli udział: P. Minister spraw wewnętrznych, czeski Minister rodak, P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, ambasadorowie, Niemiec, Włoch, Francyi i innych państw oraz wiele wybitnych osobistości. Kongres zagaił pierwszy honorowy prezydent, były Prezes gabinetu dr. Koerber. Podniósł on, jak wielką jest doniosłość ubezpieczeń robotniczych. Są one w interesie samych przedsiębiorców, którym zależeć powinno na doli robotników i na tem, ażeby robotnicy mieli udział w zyskach. Jest to żądanie tem słuszniejsze, że robotnik nie może sobie powetować strat z powodu podrożenia środków żywności, co może uczynić przedsiębiorca. Z kolei imieniem Rządu powitał uczestników kongresu P. Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt. Mowca wyraził imieniem P. Prezesa gabinetu br. Gautscha ubolewanie, że z powodu pilnych zajęć, nie mógł przybyć. Następnie wskazał na korzyści społeczne z ubezpieczenia i zapewnił o poparciu Państwa dla tej sprawy. Trzeba — mówił mowca — pójść naprzód w tym kierunku, w celu urzeczywistnienia prawa do egzystencyi. Rząd śledzić będzie przebieg kongresu z największą życzliwością i nie odmówi mu swego poparcia.

Burmistrz dr. Lueger powitał kongres imieniem miasta Wiednia, a przy tej sposobności podniósł, że nie tylko dla robotników, lecz także dla chłopów i drobnych mieszczan potrzebne jest ubezpieczenie na starość. W przyszłości więc, po załatwieniu sprawy ubezpieczeń robotniczych, trzeba będzie pomyśleć także o tych dwóch stanach. Następnie przemawiali obcy delegaci, między innymi Skarżyński z Rossyi. Oklaskami powitano przemowę delegata francuskiego, byłego ministra Milleranda. Po wyborze prezydyum, przystąpiono do obrad merytorycznych. Referaty odnosiły się wyłącznie do rozwoju ubezpieczenia robotników w poszczególnych państwach. Wieczorem odbyło się w ratuszu przyjęcie.

— **Jubileusz klasztoru.** W roku przyszłym upływa 900 lat od założenia klasztoru przez Bolesława Chrobrego w górach świętokrzyskich. Jubileusz ma być obchodzony uroczyście w maju, lub wrześniu.

— **Próba automobilu rolniczego,** sprowadzonego przez lwowski Dom dla ziemian, odbędzie się we środę na polach obok stacyi kolejowej w Krasnem. Samochód użyty będzie do orania dwuskibowcem i do podkładania pięcioskibowcem.

△ **W sklepie** Mojżesza Rapaporta, przy placu Gołuchowskich l. 8, wskutek rozbicia się płonącej lampy, wybuchł wczoraj około godziny 7 wieczorem ogień. Ofiarą płomieni padł tylko pęk szczotek, gdyż przechodnie wczas jeszcze zdołali ugasić ogień.

△ **Ucieczka więźnia.** Z gmachu krajowej dyrekcyi skarbu zbiegł dziś rano zajęty tam rąbaniem drzewa więzień tutejszego zakładu kary, N. Kozaczek.

△ **Kronika policyjna.** Do właściciela hebrajskiej drukarni przy ul. Słonecznej, przyniósł wczoraj uczeń drukarni Manieckiego, Maryan Czerwiński, znaczniejszą ilość czcionek, ofiarując je na sprzedaż. Czcionek jednak nie kupiono, lecz odprowadzono chłopca na policyę, gdzie Czerwiński przyznał się, że czcionki skradł swemu pracodawcy z szafy.

Klacz maści gniadej, średniej miary, dobrze odżywiona, wartości 100 koron, zbiegła ubiegłej nocy ze stajni Arona Friedmanna.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Józefa z Schultzów 1 v. Bartoszkowa 2 v. Reinerowa. wdowa po ś. p. Kasprze Reinerze, właścicielu Ujazdowa, w 75 r. życia.

W Dąbrowicy, w powiecie grodeckim, Jan Prendowski, b. właściciel dóbr ziemskich, weteran z r. 1863/4, w 66 r. życia.

W Bryńcach zagórnych, Fryderyka ze Zwolskich Onyszkiewiczowa, wdowa po właścicielu dóbr, w 93 r. życia; — we Lwowie Józef Rzepka, ogrodnik klasztoru PP. Sakramentek, w 53 r. życia.

— **Wypadek na kolei.** Na stacyi w Podborcach telegrafmistrz drogowy, Szysz, stojąc przedwczoraj na platformie będącego w ruchu wagonu, spadł tak nieszczęśliwie z niej na ziemię, że koła wagonu zgruchotały mu prawą rękę i odcięły lewą nogę powyżej kolana. Szysza przewieziono następnie na dworzec Podzamcze, zkąd go zabrało pogotowie Towarzystwa ratunkowego i odwiozło do szpitala powszechnego. Jakkolwiek w szpitalu dokonano natychmiast operacyi, Szysz wskutek upływu krwi umarł. Zmarły pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Krakowa donoszą: Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw Włodzimierzowi Piseckiemu, byłemu agentowi handlowemu, o zbrodnię morderstwa. Pisecki dnia 21 czerwca b. r. w Trzebini zastrzelił z rewolweru swą żonę i córkę, a następnie usiłował popełnić samobójstwo. Według aktu oskarżenia, w małżeństwie Piseckich powstawały niesnaski, mąż nie miał żadnej posady i nie dawał na utrzymanie, więc żona przeniosła się do matki swej w Trzebini. Pisecki przyjechał po nią, a gdy ona do niego wrócić nie chciała, popełnił zbrodnię.

Obwiniony tłómaczył się dziś tem, że żadnego szczegółu zbrodni nie pamięta, gdyż miał wówczas silny napływ krwi do głowy.

Przewodniczący radca Windakiewicz odczytał list obwinionego, pisany na godzinę lub dwie przed czynem. Pisecki pisze, że już dziś nie ma nic do stracenia, żona go haniebnie zdradziła i jeżeli nie zmieni ona stanu rzeczy, to popełni niechybnie samobójstwo, ale i zabójstwo.

O godzinie pół do 12 przystąpił trybunał do przesłuchiwania świadków.

— **Zastrzelenie kłusownika.** Z Krakowa donoszą: W poniedziałek leśny obwodu chrzanowskiego, Barczok, przechodząc lasem, spotkał kilku kłusowników, którzy rzucili się na niego. Barczok w obronie własnej użył wtedy strzelby, przyczem jednego z kłusowników nieznanego nazwiska postrzelił w brzuch tak niebezpiecznie, że ten w kilka minut umarł. Zabitego przywieziono do Krakowa, a władze sądowe wdrożyły śledztwo.

— **Rówieśniczka Mickiewicza.** W majątku Miłoszajcie, w pow. telszewskim, w gubernii kowieńskiej, zmarła ś. p. Kamilla z Dobrowolskich Woytkiewiczowa. Ojciec jej był początkowo nauczycielem literatury łacińskiej i polskiej w szkole powiatowej kowieńskiej, w r. 1819 zastąpiony został przez Adama Mickiewicza, odsługującego stypendyum rządowe „żmujdzkich łbów obuczaniem", a sam awansował na „dozorcę" tejże szkoły. Serdeczna przyjaźń, jaka się zawiązała między starym klasykiem a młodocianym romantykiem, wzmocniona jeszcze mieszkaniem przez czas jakiś Mickiewicza w domku kowieńskim Dobrowolskiego, stworzyła w rodzinie Dobrowolskich rodzaj kultu Mickiewiczowskiego, wśród którego ś. p. Woytkiewiczowa w r. 1821 urodziła się, wyrosła i który aż do swojej śmierci pielęgnowała troskliwie razem z kilku pamiątkami po wieszczu, jak: laską przezeń używaną, a przed odjazdem z Kowna Dobrowolskiemu darowaną, oraz listem Adama, pisanym do niego z zagranicy. Po wyjściu za mąż za Macieja Woytkiewicza, naczelnika okręgu akcyzy gub. kurskiej, czas jakiś mieszkała w Kursku, a po śmierci męża w r. 1870 przeniosła się na Żmudź, do majętności mężowskiej Miłoszajcie, gdzie też zasnęła w Bogu w 84 roku życia swego w dniu 30 sierpnia r. b., zachowując do ostatniej chwili wyborną pamięć i rzeźkość umysłu. *Kuryer Litewski* dodaje, że w Miłoszajciach, w posiadaniu syna ś. p. Kamilli Woytkiewiczowej, p. Stanisława Woytkiewicza, oprócz powyższych pamiątek Mickiewiczowskich, znajdują się jeszcze: jedyny portret i dokumenty, z osobą Stanisława Dobrowolskiego związane, które posłużyły za materyał do mającego się wkrótce ukazać życiorysu ostatniego „dozorcy" polskiej szkoły kowieńskiej, oraz zwierzchnika i przyjaciela poety.

— **Wypadek w górach.** Z Wiednia donoszą: Podczas wycieczki na Dachstein spadł w przepaść i zginął na miejscu polski turysta, Maksymilian Stanisław Dziurzyński, syn tamtejszego rzeźnika.

— **Cholera.** W ciągu ostatnich dwóch dni zachorowało w Prusach 12 osób na cholerę. Ogółem było dotąd 202 wypadków zasłabnięcia na cholerę, a 75 wypadków śmierci.

— **Długi Warszawy.** Według ostatniego rachunku, długi Warszawy dosięgają cyfry 45,211.400 rubli. Do chwili obecnej spłacono 2,515.688 rubli, procentów za tenże czas zapłacono 3,284.542 rubli, razem 5,800.231 rubli. Termin zupełnej spłaty długów jest różny, poczynając od 1916 a kończąc na 1970 roku, same procenty wynoszą rocznie 777.613 rubli. Razem z kapitałem więc ma miasto zapłacić rubli 122,972.744, a wydało już 5,800.231 rubli.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada gminna miasta Jordanowa na posiedzeniu w d. 15 b. m. i Rada gminna miasta Makowa na posiedzeniu w dniu 14 b. m., jednomyślną uchwałą nadały honorowe obywatelstwo staroście w Myślenicach, p. Karolowi Fetterowi, w uznaniu jego zasług, położonych dla dobra obu tych miast i tamtejszych mieszkańców.

§ Rada m. Tarnowa uchwaliła na jednem z ostatnich swych posiedzeń otworzyć trzy jatki miejskie: jedną dla sprzedaży mięsa wołowego i cielęcego, drugą dla sprzedaży mięsa wieprzowego i trzecią dla mięsa koszernego.

§ Wystawa chowu drobiu otwarta została w ubiegłą sobotę w Złoczowie. W wystawie bierze udział przeszło 50 wystawców.

§ W Korczynie odbędzie się dnia 28 b. m. poświęcenie kaplicy i zakładu SS. Sercanek. Ceremonii dokona ks. Biskup przemyski dr. Pelczar.

§ W Iwoniczu bawiło ogółem do 10 b. m. rodzin 2.184, osób 4.545.

§ Śnieg spadł w niedzielę w górach w Zakopanem.

§ Pożar rafineryi nafty. W Drohobyczu wybuchł dnia 11 b. m. o godzinie 11 w nocy z niewiadomej przyczyny pożar w rafineryi nafty Parnasa i Spółki i zniszczył ją doszczętnie. Szkoda wynosi około 100.000 K.

§ Pożar. W gminie Dawidkowcach, powiatu czortkowskiego, wybuchł dnia 12 b. m. z niewiadomej przyczyny pożar, ofiarą którego padło 34 zagród włościańskich, wraz z nagromadzonymi zapasami zboża. Szkodę w przybliżeniu obliczają na 80.000 koron.

W płomieniach zginęło dwoje dzieci.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Pociąg popołudniowy pospieszny, zdążający onegdaj ze Lwowa do Czerniowiec, przejechał na śmierć na przestrzeni między Bóbrką a Staremsiołem 7-letniego syna włościanina ze Staregosioła, Filipa Dackę.

§ Samobójstwo. W Samborze, w tamtejszej kawiarni „Grand", odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru, 26-letni kierownik kopalni nafty z Borysławia, Romuald Łysy. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika zagraniczna.

* Fryderyk Roster, dramaturg, umarł w Wiedniu w 62 roku życia. — Pochodził on z rodziny, której wszyscy prawie członkowie byli artystami dramatycznymi. Był najpierw sufflerem, potem inspicyentem, później aktorem. W r. 1874 porzucił zawód aktorski, złożył egzamin podatkowy i został kontrolorem podatkowym w Wiedniu. Napisał cały szereg wodewilów, odznaczających się szczerym humorem.

* Trzęsienia ziemi we Włoszech. Wczoraj o godzinie 3 nad ranem i o godzinie 11 przed południem dało się w Reggio di Calabria uczuć ponowne trzęsienie ziemi, wywołując wśród ludności straszną panikę. W Cosenzy zawalił się gmach poczty i telegrafu, służba jednak zdołała uratować się ucieczką.

* Nowy materyał świetlny. Francuski inżynier Denayrouze wynalazł nowy materyał świetlny, który nazwał luzolem. Luzol jest to jasny, biały płyn o zapachu naftowym, otrzymuje się przy destylacyi węgla kamiennego (przy koksowaniu); gazy destylacyjne przeprowadza się przez oleisty płyn, który absorbuje węglowodory, tworzące składnik luzolu. Luzol zawiera węglowodory o wielkiej zawartości węgla i zmieszany z powietrzem daje jasny i gorący płomień, który się używa do rozpalania siatki. Używanie luzolu ma być podobno bardzo ekonomiczne, gdyż zużywa go się 3 razy mniej, niż nafty dla osiągnięcia tego samego efektu świetlnego, lecz większe jego rozpowszechnienie dzisiaj jest wątpliwe jeszcze wobec tego, iż wymaga on specyalnie skonstruowanej lampy ze szczelnym kompletnie rezerwoarem, inaczej bardzo łatwo ulatnia się.

* Goblet, były francuski prezydent ministrów, który umarł przed kilku dniami, urodził się 26 listopada 1828 w Aire-sur-la-Lys. Po ukończeniu studyów, został adwokatem w Amiens i założył dziennik *Le progrès de la Somme*. Po upadku cesarstwa, mianowano go generalnym prokuratorem przy trybunale apelacyjnym w Amiens, w r. 1871 wybrano go do Zgromadzenia narodowego a w r. 1877 do parlamentu. W gabinecie Freycineta objął tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, w r. 1885 został ministrem oświaty, a w r. 1886 utworzył własny gabinet.

* Pamiątkowe meble. Prezydent Roosevelt nabył krzesła, na których siedzieli Witte i Komura przy podpisywaniu traktatu w Portsmouth. Meble, które znajdowały się w pokojach, gdzie odbywały się posiedzenia pełnomocników rossyjskich i japońskich, były wynajęte przez rząd Stanów Zjednoczonych od jednego z właścicieli składów mebli w Waszyngtonie. Obecnie właściciel składu sprzedaje owe meble amatorom, dołączając świadectwa autentyczności. Za stół, na którym podpisano traktat, zapłacił pewien amator 175 dolarów, za krzesła zaś płacono po 40 dolarów.

* Co to jest trichotillomania? Francuscy lekarze odkryli u swych pacyentów nową manię: trichotillomanię i trichofagię. Greckie te nazwy określają przyzwyczajenie wyrywania sobie włosów i zjadania ich. Pacyenci tą manią dotknięci, wyrywają sobie włosy bezwiednie, z przyzwyczajenia. Jedyny jest sposób kuracyi trichotillomanów: oto należy im włosy zgolić. Trichofagowie utrzymują, że spożywanie włosów, wywiera dobry wpływ na głos, co jest oczywiście nonsensem.

* Malwersacye w zarządzie marynarki japońskiej. Z Tokio donoszą do *Biura Reutera*: Wykryto tu malwersacye, dochodzące do 330.000 yenów, popełnione przez trzech kasyerów marynarki. Z początku przyjęto wiadomość o tem spokojnie, gdy jednak dowiedziano się, że malwersacya ciągnie się już od roku, a nikt nie wpadł na jej ślad, wzięło górę w opinii publicznej zaniepokojenie i nieufność do zarządu marynarki. Sprawa ta wywoła niewątpliwie ostre ataki na rząd.

* Balonem z Anglii do Danii. Francuski aeronauta Faure puścił się balonem przed kilku dniami z pałacu Kryształowego w Londynie po nad morze Północne do Danii. Do tej chwili niema o nim żadnej wiadomości.

Brazza.

(Z) Piotr Paweł hr. Brazza, najznakomitszy francuski badacz i podróżnik, który rywalizował z Stanleyem w badaniu tajemniczych głębi Afryki, zmarł przed paru dniami w Dakar, skutkiem dysenteryi.

Minister kolonii Clementel w imieniu francuskiego rządu telegraficznie wyraził współczucie rodzinie Brazzy i zarządził, aby pogrzeb słynnego podróżnika odbył się na koszt rządu. Prezydent Loubet również telegraficznie przesłał wyrazy współczucia pozostałej wdowie.

Piotr hr. Brazza urodził się na okręcie „Venus" 26 stycznia 1852, w przystani Rio-de-Janeiro. Śmierć porwała go zatem w pełni wieku męskiego.

Pochodził Brazza z rodu starej szlachty włoskiej, Brazza-Brazzaro-Savorgnan-Cerguen. Gdy był dzieckiem, rewolucya wrzała u wrót Rzymu, a całe Włochy były do tego stopnia podminowane, że rodzice ze względów bezpieczeństwa uznali za konieczne wychować chłopca we Francyi. W r. 1868 przyjęty został młody hr. Brazza do szkoły marynarskiej w Brest. Studya w tym zakładzie ukończył w r. 1870 z odznaczeniem, poczem wstąpił do służby czynnej. Otrzymawszy rozkaz popłynięcia do Senegalu, powziął Brazza plan zbadania niedostępnych wnętrzy afrykańskich. Już zaś wówczas, jako młodzieniec, musiał zdobyć sobie niemałe zaufanie, skoro otrzymał od rządu francuskiego subwencyę w kwocie 100.000 franków, z poleceniem, by zbadał górną Ogove i starał się dotrzeć tam, uprzedzając Stanleya, krążącego właśnie w środkowej Afryce. Pierwsza ta w wielkim stylu wyprawa Brazzy, przedsięwzięta w towarzystwie doktora Ballay i p. Marche, trwała do r. 1882. Dotarł on do Kongo *via* Ogove i Jupini, stał się rywalem Stanleya, założył nad Kongiem francuską stacyę Brazzeville i zawarł z najpotężniejszym królem plemienia Bateke, Makokiem, ugodę, mocą której, całe jego królestwo dostało się pod protektorat Francyi. D. 7 lipca 1880 zjechał się Brazza ze Stanleyem w Ngoma Point. Zjazd trwał krótko, gdyż zaledwie dni kilka, poczem Brazza odjechał do Banany. Faktem jest, że Brazza dotarł do północnego Kongo przed Stanleyem, który musiał wobec tego skierować się na południe, a całą północną część Kongo pozostawić francuskiemu badaczowi.

Niespożyte w istocie usługi oddał tam Brazza Francyi, swej drugiej, przybranej ojczyźnie. Udało mu się bowiem, przez pokrzyżowanie planów Stanleya, zdobyć na rzecz Francyi olbrzymią kolonię bez przelania choćby kropelki krwi.

W r. 1882 powrócił Brazza do Francyi jako już znany, ceniony, znakomity badacz i skłonił rząd francuski do ujęcia zdobytych terytoryów w formę państwową. W roku następnym przyznał mu rząd kredyt 1,275 000 franków do zbadania dalszych przestrzeni i założenia nowych francuskich stacyj.

D. 30 marca 1883 zamianowany został Brazza komisarzem rządowym zachodnio-ekwatoryalnej Afryki, a już w kwietniu tegoż roku dotarł do Libreville. Tam też powziął zamiar dokładnego zbadania biegu rzeki Kwilu-Niari, przy której to sposobności musiał znowu rywalizować ze Stanleyem. Nieporozumienia z tego powodu wynikłe, zostały zażegnane dzięki interwencyi rządu angielskiego.

Nadarzyła się też niebawem sposobność, że Brazza mógł okazać swe zdolności dyplomatyczne. Portugalczycy, którym rywalizacya obu podróżników nakazywała obawiać się o swe posiadłości w państwie Kongo, zwrócili się do mocarstw z prośbą o opiekę i o przyznanie im prerogatyw co do posiadłości już zdobytych. Brazza zdołał uspokoić i zaspokoić Portugalczyków zupełnie, bez naruszenia interesów Francyi. Jako komisarz rządowy i gubernator rozwinął Brazza do r. 1897 akcyę nadzwyczajnie pomyślną i obfitą w owoce. Niezliczone mnóstwo stacyj francuskich założył, umożliwił żeglugę na rzekach, a dzięki humanitarnemu obchodzeniu się z krajowcami, zdołał ich zupełnie pozyskać dla Francyi. Mimo to, gdy w r. 1897 przyszedł do steru władzy Meline, a nowy minister kolonialny Guillain, niewiadomo z jakich przyczyn żywił do znakomitego podróżnika niechęć, zmusił Brazzę ustąpić ze stanowiska gubernatora, aby zająć je nieznany zupełnie, lecz protegowany p. Lamothe. Brazza powrócił wówczas do Francyi, nie przestał jednak z ciągłem zainteresowaniem śledzić ruchu kolonialnego.

W ostatnich czasach stosunki naprężyły się w Kongo, interesy francuskie wymagały wielkiej baczności i energicznej obrony. Jakoż minister kolonialny Clementel zdołał rozgoryczonego Brazzę nakłonić do nowej do Kongo podróży. Podróżnik wsiadł na okręt w styczniu i dotarł w maju do Brazzeville, gdzie zabrał się właśnie z całą energią do pracy, gdy nagle w ciągu niej zjadliwa choroba powaliła go na łoże, z którego już nie powstał.

Ze smutkiem i żalem przyjęto wszędzie wieść o stracie tak zasłużonego męża. Dla Francyi strata to wielka. Brazzy zawdzięcza ona posiadanie bogatej i olbrzymiej kolonii państwa Kongo i nowe chlubne zdobycze w dziedzinie wiedzy i odkryć.

Tak więc zarówno historya, jak nauka zapewniają Brazzy niewygasłą pamięć.

Notatki literacko-artystyczne.

Kuryer Litewski wyszedł z pod pras drukarskich, czytelnicy przekonać się więc mogą dostatecznie, czy odpowiada on ich marzeniom i programowi. Po czterdziestu kilku latach milczenia przymusowego, rozbrzmiało znowu ponad Litwą słowo polskie, a u kaszt drukarskich stanął, jak żołnierz na posterunku, starzec, p. Zygmunt Meysztowicz, który ongi, za swoich młodych lat, składał czcionki ostatniego numeru polskiego *Kuryera Wileńskiego*.

Kraj zamieszcza opis odwiedzin swego współpracownika w redakcyi nowego pisma wileńskiego. Zastał on przy pracy p. Hipolita Korwin-Milewskiego, który „czas, pieniądz i energię życiową poświęcił na to, żeby stworzyć organ polski, skoro tylko nastąpiła po temu sposobność"; dalej redaktora Józefa Ostroróg-Sadowskiego z Warszawy, obeznanego dobrze z miejscowymi prądami społecznymi; wreszcie sekretarza redakcyi, Jana Ursyna. Redaktor *Kuryera* sądzi zupełnie trafnie, że pierwsze pismo polskie w Wilnie nie może wywieszać sztandaru partyjnego. Ideą przewodnią jego jest raczej zespolenie, niż rozstrzelenie sił społecznych; zadaniem głównem — najdokładniejsze informowanie czytelnika o tem, „co u niego dzieje się w kraju i co o kraju myślą", a nadto „podniesienie polskiego czytelnictwa na Litwie". *Kuryer Litewski* stanie się organem wszystkich sześciu gubernij zachodnich; wyklucza stanowczo wszelkie spory narodowościowe i walki stronnicze. Jestto jedyna roztropna polityka dla jedynego pisma polskiego na tak rozległy szmat kraju.

Tyle informator petersburskiego tygodnika. Sam *Kuryer* przedstawił się w trzech pierwszych swoich numerach bardzo sympatycznie i dodatnio. Pierwszy z nich, to jakby powita-

nie czytelników po wielu latach, więc i ton jego jakiś uroczysty, i cały szereg pod artykułami nazwisk znanych, a związanych z Litwą węzłami krwi i serca. Trzy najważniejsze postulaty omawiają sami członkowie redakcyi: Korwin-Milewski pisze o Dumie państwowej; Sadowski o uprzemysłowieniu kraju: Ursyn o wykładzie religii. Dwaj weterani prasy polskiej w Wilnie nie pominęli również ważnej tej chwili milczeniem: Józef Tokarzewicz (Hodi) przesyła życzenia: „wytrwałości i szczerości przedewszystkiem!“ a Aleksander Jelski kreśli rzewne wspomnienie o tych, którzy zasilali piórem swojem dawnego *Kuryera Wileńskiego*. Chluba Litwy, Eliza Orzeszkowa umieściła w fejletonie bardzo pięknych „Kilka zdań“; Ignacy Baliński, poemat „Pierwszy głos“. Po zatem część informacyjna i polityczna jest bardzo ożywiona i bogata: jest co czytać, a to najważniejsza zaleta pisma, które już dzisiaj w obszernym dziale anonsów płatnych znalazło ważne podstawy materyalne, umożliwiające dalszy ciągły rozwój dziennika.

W następnych numerach, znajdujemy artykuł, godny uwagi: Ruch litewski w Krakowie; sylwetki: poety Stanisława Rosołowskiego, pióra L. Uziębły, oraz Kamilli z Dobrowolskich Woytkiewiczowej (powtarzamy ją na innem miejscu); Elizy Orzeszkowej „Z rąk do rąk“ i inne.

Nowemu koledze z nad Wilii życzymy serdecznie, by, jak pragnie, stał się istotnie organem całej Litwy.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we wtorek, po raz trzeci „Maskarada“, komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy (z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru).

We środę, „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We czwartek „Warszawianka“, pieśń z roku 1831 Stanisława Wyspiańskiego; — zakończy (wznowienie): „Doktor z musu“, komedya w 3 aktach Moliera. Drugi występ p. W. Szymborskiego.

W piątek, wieczór benefisowy Karoliny Kliszewskiej (po raz ostatni): „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach Józefa Straussa.

W sobotę (wznowienie): „Śnieg“, dramat w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W niedzielę (ostatnie przedstawienie operetki w bieżącym sezonie): „Sztygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 17 września.

W przyszłości skoncentrowana będzie w Ministerstwie handlu cała przemysłowa polityka w ten sposób, że każda przemysłowa kwestya rozstrzygnięta będzie tam właśnie jako w ostatniej instancyi. Dążność ta trwała już lata całe, a fakt, iż kierownictwo Ministerstwa handlu objął hr Auersperg, daje rękojmię, że cel ten osiągniętym zostanie. Hrabia Auersperg stał w Ministerstwie spraw wewnętrznych na czele sekcyi, której podlegały wszelkie sprawy polityki przemysłowej, obecnie więc przejmie je do swego działu. Dotychczas kompetencya co do polityki przemysłowej unormowana była postanowieniem Najwyż-zem z 10 kwietnia 1861, którem stworzono Ministerstwo handlu i określono jego działalność. Postanowieniem tem, powziętem przed ustanowieniem parlamentu, mającem zatem charakter ustawy, przyznane zostało Ministerstwu handlu kierownictwo wszelkich spraw przemysłowych, w szczególności gremiów handlowych, stowarzyszeń zarobkowych i innych towarzystw handlowych, czuwanie nad wykonywaniem ustaw o izbach przemysło-handlowych i współdziałanie z innemi Ministerstwami w sprawach odnoszących się do handlu, przemysłu i żeglugi. — Natomiast przyznano Ministerstwu spraw wewnętrznych prawo roztrząsania i decyzyi w ostatniej instancyi wszelkich rekursów stron co do nadawania handlowych i przemysłowych koncesyj, co do przypadków karnych w razie przekroczeń przepisów przemysłowych i co do spraw tyczących się jarmarków. Oznaczenie kompetencyi poszczególnych Ministerstw należy do Rządu. Nie ulega kwestyi, iż wszystkie agendy przemysłowe hr. Auersperg skupi obecnie w Ministerstwie handlu, tak jak to zresztą w mowie swej przed kilku dniami na posiedzeniu nieustającej komisyi przemysłowej zapowiedział.

Obawy, jakoby bank angielski podnieść miał w tych dniach stopę procentową, nie sprawdziły się. Wprawdzie w ostatnim tygodniu stan złota w tym banku zmniejszył się o 437.000 funtów, szterlingów i wynosi obecnie mniej o 3 miliony funtów aniżeli w tym samym czasie roku zeszłego, jednak obrót biletowy zmniejszył się o ćwierć miliona, tak że rezerwa zmniejszyła się jedynie o 189.000 funt. szt. W każdym razie sfery finansowe spodziewają się, iż podwyższenie stopy procentowej niedługo nastąpi. Wykaz banku francuskiego nie zaznacza nadzwyczajnych zmian. W Berlinie, od czasu ostatniego podwyższenia stopy procentowej, gotówka jest bardzo płynna. W Wiedniu przeciwnie. Dyskont prywatny wynosi tu $3^7/_{10}$ procent i pieniądz jest dość trudny do nabycia. Wskutek tego podania wekslowe w Banku Austrowęgierskim znacznie się zwiększyły. Onegdaj wynosiły przeszło 12 milionów koron. Objaw to zwykły w obec zapotrzebowań jesiennych. Nadto wypłacono ostatnią ratę 15 milionów koron za rentę koronową Ministerstwu finansów, która to kwota na razie odciągnięta została od targu pieniężnego.

Z wykazów francuskiego ministerstwa finansów o przychodzie z podatku od spadków za rok 1904, charakterystyczne można przytoczyć cyfry. Dowodzą one o wielkim dobrobycie we Francyi. Liczba spadków małych począwszy od 100 franków do 250.000, wynosiła 378.878, a majątek cały razem osiągnął olbrzymią sumę 2 miliardów 700 milionów. Większe majątki pozostawiło 311 osób, z których każda od 1 do 2 milj. spadkobiercom zapisała; 123 zostawiło 2 do 5 milj.; 33-ech 5 do 10 milj; 11-tu, 10 do 50 milj.; a trzech ponad 50 milj. Trzy ostatnie spadki wynoszą razem 250,457.000 franków. Pochodzą po Marinonim, właścicielu *Petit Journal*, po br. Arturze Rotszyldzie i po b. królowej Izabelli hiszpańskiej. Suma wszystkich spadków w 1904 r. wynosiła 5 miliardów 200.000 franków.

Wiedeński Bank Związkowy postanowił otworzyć filje w Pilznie, w Karlsbadzie i ekspozyturę w Marienbadzie.

Wystawa w Marsylii. Równocześnie z wystawą kolonialną, która odbędzie się w roku 1906 w Marsylii, urządzona będzie wystawa *„internationale des Arts de la femme“* i otwartą 15 kwietnia 1906 na sześć miesięcy.

Zgłoszenia należy przesyłać najdalej do 20 listopada 1905 do generalnego sekretaryatu w Marsylii, ulica Noailles 16. Program i regulamin można otrzymać w dep. IV. c. k. Ministerstwa handlu.

Produkcya ropy w Galicyi w I. półroczu b. r. przedstawia się w cyfrze 4,202.537 cetnarów metr. Więcej niż połowę tej ilości, bo 2,892.825 dostarczył Borysław, 317.368 Schodnica, 219.897 Krosno, 147.705 Rogi, 127.811 Tarnawa-Wielopole, 121.586 Potok, 110.696 Urycz, inne znacznie mniejsze ilości cetnarów metrycznych.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·50 do 7·60, żyto gotowe 5·75 do 5·90, żyto na termina 5·60 do 5·75, owies obroczny gotowy 6·60 do 6·80, owies obroczny na termina 5·05 do 5·80, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browar. 6·25 do 6·50, rzepak 11·— do 11·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 8·50 do 9·— wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·50, hreczka —·—do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kg. —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —.— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 35·50 do 35·75 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —.—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 21·25 do 21·50.

Targ bydła. *(Telegram).* Na poniedziałkowy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 5485 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 131 sztuk, z Bukowiny —.

Przebieg targu był oziębły.

Ceny spadły o 25 hal.

Niesprzedanych pozostało 51 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 41 sztuk po 72 do 77 koron; 66 sztuk po 78 do 87 koron; 17 sztuk po 88 do 90 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 61 do 78 koron, krowy podtuczone po 58 do 72 koron, bydło chude po 45 do 60 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął wczoraj prezydenta ministrów węgierskich bar. Féjervary'ego na osobnej audyencyi, która trwała półtora godziny.

Bar. Féjervary po audyencyi zaniechał pierwotnego zamiaru wyjazdu już tego samego dnia o godzinie 5 po południu z powrotem do Budapesztu i pozostaje jeszcze przez dzisiaj w Wiedniu.

P. Prezydent Ministrów — jak donoszą z Wiednia — zaprosił do siebie przywódców rozmaitych stronnictw na konferencyę. Wczoraj konferował bar. Gautsch z przywódcą klubu czeskiego, dr. Pacakiem

W Ołomuńcu odbyło się zgromadzenie manifestacyjne Czechów przy udziale około 3000 głów. Uchwalono rezolucye, domagające się uwzględnienia znanych już z innych zgromadzeń postulatów czeskich narodowo-politycznych. Po zgromadzeniu urządzili uczestnicy pochód demonstracyjny przez miasto, wznosząc przy tem nieprzychylne okrzyki przeciwko Niemcom.

Na zgromadzeniu Towarzystwa politycznego w Pradze przemawiał p. Herold za sparlamentyzowaniem gabinetu i wyraził nadzieję, iż na Węgrzech nastąpi kompromis, co przyczyni się bezwątpienia do wzmocnienia dualizmu. Mowca oświadczył się w dalszym ciągu za powszechnem prawem głosowania, podniósł jednak, że reforma ta ma wielkich i możnych nieprzyjaciół i dlatego nie może wejść w życie. Zadaniem polityki przyszłości będzie, zdaniem p. Herolda, tworzenie publicznych urządzeń na podstawie demokratycznej.

Podróż serbskiej komisyi dla badania dział przeciągnąć się ma, wedle informacyj z Belgradu, do d. 20 b. m.

Arnauci dopuszczają się niemal systematycznie naruszenia granicy serbskiej. Przed kilku dniami urządzili oni znowu najazd na strażnicę serbską w Wasiljewaczu, następnie zaś na graniczną wieś Degrman. Z obu miejsc spędzono napastników. Prasa serbska omawia te zajścia w tonie bardzo podrażnionym.

Z Konstantynopola donoszą: Komendant żandarmeryi Dżamal basza chciał uciec do Europy. Przy wsiadaniu na okręt francuski żandarmerya aresztowała go. Posiadał on przy sobie ważne dokumenty, które zamierzał ogłosić w Europie.

Z Jokohamy telegrafują: Angielski sekretarz wojny Tafft wyjechał z powrotem do S. Francisco. Tafft w interviewie oświadczył, że sądzi, iż wiadomości o rozruchach w Tokio zostały przesadzone, szczególnie co do wykroczeń przeciw cudzoziemcom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w gimnazyum w Drohobyczu, Franciszka Ergetłowskiego, prowizorycznym nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem w Nowym Sączu.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarzami, następujących adjunktów sądowych: Jana Grzegorczyka z Mielca w Leżajsku, Stanisława Wisłockiego z Białej w Gorlicach i Jana Czapika z Andrychowa w Przeworsku.

Petersburg, 19 września. W obec wiadomości z Waszyngtonu, jakoby prezydent Roosevelt miał zamiar zainicyowania drugiej konferencyi pokojowej w Hadze, dowiaduje się *Petersb. Ag. tel.* z dobrego źródła, że rząd rossyjski zamierza zwrócić się w tym samym celu do państw i że Roosevelt sympatycznie w obec tego projektu się zachowuje, przyznając, że inicyatywa powinna wyjść od cara, jako inicyatora pierwszej konferencyi.

Cherbourg, 19 września. Witte przybył tu wczoraj o godz. pół do 8 wieczorem. Witano go okrzykami: „Niech żyje Rossya!“

Władywostok, 19 września. *(Petersb. Agencya).* Japoński admirał Katoga ostrzeliwał z dwóch okrętów dnia 12 b. m. Petropawłowsk i zniszczył znaczną część budynków. Nieprzyjaciel splondrował prochownię, a ludności odebrał broń. Naczelnik tego okręgu uciekł w głąb kraju, uwożąc kobiety, dzieci i kasę państwową. Japończycy zabrali także stojący tam na kotwicy amerykański okręt handlowy, a następnie zniszczyli porty Haian i Ochock.

Karlstad, 19 września. *Svenska-Telegramm-Bureau* donosi, że norweski minister, Michelsen, zapytany, czy prawdziwe są wiadomości o mobilizacyi w Norwegii, oświadczył, że są one przesadzone.

Do wczoraj wieczora nie można było ustalić terminu przyszłego wspólnego posiedzenia delegatów w Karlstadzie.

Członkowie Dumy z Królestwa Polskiego.

Petersburg, 19 września. Osobna komisya pod przewodnictwem hr. Solskiego ukończyła obrady nad ordynacyą wyborczą do Dumy państwowej dla Królestwa Polskiego. Ordynacya wyborcza opiera się na ogólnych zasadach projektu, opracowanego przez generał-gubernatora. Ustanowiono 3 kurye: wielkiej własności, małej własności i miast. Właściciele małych własności, posiadający ponad 20 morgów, wybierają z kuryą większej własności. Ogólna liczba członków Dumy z Królestwa Polskiego wynosi, odpowiednio do stosunku ustanowionego dla całego państwa, t. j. jeden deputowany na 250.000 mieszkańców, — 36 deputowanych. W przyszłym tygodniu ustali komisya specyalna ordynacyę wyborczą dla Kaukazu i Syberyi.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 19 września. *(Petersb. Agencya).* Z Teheranu donoszą, że minister skarbu zamierza po powrocie Szacha założyć bank narodowy z kilku filiami w różnych stronach kraju, w celu przeciwdziałania rossyjskiemu bankowi dyskontowemu. W Persyi panuje wzburzenie przeciw Ormianom z powodu zajść w Baku. Persom obecnie zabroniono wyjeżdżać do Rossyi.

Kutais, 19 września. *(Pet. Agencya).* Około 2000 ludzi zaatakowało w nocy wagon z więźniami na stacyi Abasza. Przyszło do walki na broń palną. Wiele osób zginęło lub odniosło cięższe rany.

Tyflis, 19 wrzesnia. *(Pet. Agencya).* Pięć omnibusów z Ormianami, przybyłymi z Szuszy, opadli w nocy Tatarzy, którzy mężczyzn po większej części wymordowali, kobiety zaś uprowadzili.

Dyrekcya wielkiej odlewarni żelaza Siemensa w miejscowości Kedal, na Kaukazie, prosiła generała Szirinkina o wysłanie wojska, ponieważ w okolicy zebrały się bandy tatarskie, które grożą robotnikom wymordowaniem. Mimo to dotychczas nikt nie odważył się zbrojnie wystąpić w obronie tych ostatnich.

Baku, 19 września. *Pet. Ag. tel.* donosi: Mimo pozornego spokoju w mieście, sytuacya jest naprężona. Ruch publiczności dotąd bardzo mały. Otwarto już kilka sklepów. Wczoraj przyszło do licznych starć, przyczem kilka osób zabito lub zraniono. Mieszkańcy chodzą po ulicach jak więźniowie, eskortowani przez uzbrojonych żołnierzy. Fabryki i inne warstaty nie pracują. Wielka liczba robotników wyjeżdża za wolnymi biletami, które wydaje im gubernator. Persów wysyła się do ich ojczyzny. Pożary zniszczyły 4 miliony pudów nafty z zapasów rezerwowych. Cysterny naftowe poza miastem pozostały nietknięte. Z domów ucierpiały przeważnie domy Ormian, mniej zaś domy Tatarów. Miejscami pożary jeszcze trwają. Liczba wojska jest zbyt mała, aby można fabrykom zapewnić swobodę ruchu, albowiem Tatarzy i pospólstwo dalej rabują.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 września 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 685·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 804·50, Akcye Anglobanku 318·50, Akcye Unionbanku 570·—, Akcye Länderbanku 449·50, Akcye Bankvereinu 576·25, Akcye Bodencredit 1051·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 560·—. Akcye kolei państwowych 678·—, Akcye kolei Południowej 104·24, Akcye kolei Elbethal 455·25, Akcye kolei Północnej 5900·—, Akcye kolei czerniowieckiej 595·—, Akcye Alpiny 541·50, Akcye Rima Muranyi 555·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2750·—. Akcye Fabryki broni 572·—. Akcye Tureckie tytoniowe 378·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 932·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 77·10, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 100·65, Węgierska Renta koronowa 97·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·90, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·80, Losy tureckie 149·50, Marki 117·42, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 września 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. S. hr Piniński z Grzymałowa, W. hr. Młodecki z Monasterzysk, J. br. Konopka z Brenia, E Zagórski z Kołodziejówki.

HOTEL IMPERIAL

PP. Dr. J. Pawłowski z Litwy, T. Niementowski ze Zbaraża, B. Lastowiecki z Sosnowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Osadca z Rossyi, A. Łubieński z Podola ros., Z. Frankowski z Borysławia, S. Kędzierski z Mereszczowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. J. Lesmann z Rossyi.

HOTEL CENTRALNY.

P. Dr. K. Dawidowicz z Przemyślan.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. września 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	555	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. września 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·50	100·70
styczeń lipiec	100·45	100·65
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·35	101·55
kwiecień-październik	101 25	101·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	161·—	163·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·90	192·90
„ „ 1864 po 100 zł.	293·75	295·75
„ „ 1864 po 50 zł.	295·75	297·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296 10	298·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·70	119·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	496·—	500·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·90	129·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·70	101·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·70	101·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·90	101·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·40	119·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166 95	168 95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·75	223 75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	218·75	220 75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·80	97·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	273·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·30	99·30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145·25	146·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·15	101·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	303·—	312·30
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·75	103·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102 30
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·45	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·40	100·40
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·30	102 30
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·55	102·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 65	94·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100 15	101·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·10	28·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	483 60
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·—	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319·25	320·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2928·—	2938·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	684·25	685 25
Węg Banku kredyt 200 zł.	799·—	800·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	549 40	550·40
Galic. banku hip. 200 zł.	562·50	565·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·50	451·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1647·—	1657·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	565·50	566·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·75	248·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	435·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5895·—	5923·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	430·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	416 50	417 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	987·—	994·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	677·—	682·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	914·—	924·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·50	542 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2747·—	2757·—
Schodnicy 500 kor.	670·—	677·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	295·—	300·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 92½	240·12½
Paryż za 100 franków	95·35	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·32½	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·42½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·45	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·30	95·50
Ruble	2·53¾	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 839/5 (4) [7275 3—3]

Na żądanie Wolfa Reicha, odbędzie się **dnia 30. października 1905** o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności whl. 508 ks. gr. gm. Humniska, wraz z przynależnościami,

Nieruchomość, wystawiona **na** licytacyę jest oceniona na 7060 kor.

Najniższa cena wynosi 4842 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż **nie** przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. E. 918/5 (6) [7278 3—3]

Dnia 2. października 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności whl. 35 (Nr. d. 158) i realności whl. 375 ks. gr. gm. kat. Krościenko.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a) realność whl. 35 na 3063 kor., b) realność whl. 375 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi za realność whl. 35 — 2042 kor., za realność whl. 375 — 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1442/5 (3) [7296 3—3]

Dnia 25. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya realności whl. 572 ks. gr. gm. Tłumacz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2210 kor., w czem wartość budynków 1310 kor.

Najniższa cena wynosi 1255 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 4. września 1905.

L. 11.602 [7397 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 12. września 1905, rozpisuje się niniejszem celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi:

prawa propinacyi wódczanej i piwnej w całym obrębie miasta Kołomyi wraz z prawem poboru opłaty gminnej (Komunallauflage) od napojów wyskokowych, i piwa w całym obrębie miasta Kołomyi, na lat 5 tj. na czas od 1. stycznia 1906 r. do końca grudnia 1910 r.

Kołomyja, dnia 13. września 1905.

do L. 14.704/905 [7396 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje I. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1906 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1907, względnie 1908, na dzień 18. października 1905 od godziny 9 do 12 w południe w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godz. 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego licytacyę ustną t. j. do dnia 17. października 1905 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu lub tegoż zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają przedłożyć spisy tychże papierów w trzech egzemplarzach. Druki na spisy powyższe nabyć można w każdym urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów nakładu.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę z niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot	Klasa taryfy	Cena wywołania		Uwaga
				K	h	
1	Ciężkowice	podatek spożywczy od mięsa	III. klasa	3955	—	
2	Muszyna			6318	67	
3	Stary Sącz			10110	10	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 15. września 1905.

L. 3068/05 [7402 1—3]

Obwieszczenie.

W c. k. fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 16. października b. r. o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert, w celu ubezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1906.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

C. k. fabryka tytoniu.

Kraków, 7. września 1905.

L. cz. E. III. 1310/5 (5) [7183 1—3]

Dnia 27. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya realności bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Szymonowiczów położonej objętej wyk. hip. l. 1857 I. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4656 kor., przynależności zaś na 10 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2541 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. E. 645/5 (9) [7381 1—3]

Dnia 13. października 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7. licytacya realności whl. 1) 85, 2) 86, 3) 674, 4) 980 i 5) połowa realności whl. 729 ks. gr. gm. Jażów stary objętych, wraz z przynależnościami realności whl. 980 poszczególnieniemi w protokole oszacowania z dnia 9. sierpnia 1905 E. 645/5 (6).

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 2415 kor., ad 2) na 7200 kor., ad 3) na 4880 kor., ad 4) na 6390 kor. i ad 5) na 300 kor., przynależności zaś na 861 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1610 kor., ad 2) 4800 kor., ad 3) 3254 kor., ad 4) 4234 kor., ad 5) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 4. sierpnia 1905.

L. cz. E. 826/4 (20) [7377]

Na żądanie Abrahama Knebelbarta, odbędzie się dnia 2. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya całej realności whl. 10 ks. gr. gm. Kolonice objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi 1533 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1761/5 (4) [7367]

Dnia 18. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya połowy realności miejskiej whl. 1027a kgr. Zabłotów.

Nieruchomość w połowie wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 648 kor.

Najniższa cena wynosi 522 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się równocześnie zatwierdza, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 1. września 1904.

L. cz. E. 1067/5 (5) [7379]

Na żądanie Stowarzyszenia „Bursa im. Kopernika w Jarosławiu, zastąpionego przez adw. dr. Ramerta w Jarosławiu, odbędzie się dnia 2. października 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności obj. lwh. 2084 gm. Jarosław, składającej się li z pb. 199 obszaru 40°□ z domem Nr. k. 611, budynkami gospodarskimi wraz z przynależytościami, składającemi się z przyrządów do gaszenia ognia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2600 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 1 809 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 4. sierpnia 1905.

L. cz. E. 902/5 (4) [7384]

Dnia 19. października 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 10/32 części realności obj. whl. 32 gm. Podpieczary.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 665 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 443 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 21. sierpnia 1905.

L. 13941/05 [7395]

Ogłoszenie licytacyi.

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 14. listopada 1904 l. 46855 i reskryptu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 16. grudnia 1904 l. 143309 z zastrzeżeniem podanych tam warunków, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, w biurze Nr. 17 w dniu 17. października 1905, publiczna licytacya celem sprzedaży realności i dóbr skarbowych w Gostwicy pod l. k. 20 i Stadle pod l. k. 8 wraz z należącymi do nich gruntami i budynkami. Licytować można ustnie w dniu wyznaczonym, od godziny 9 rano do godz. 2 po południu, tudzież za pomocą pisemnych ofert, które najpóźniej do godz. 2 po południu, w dniu bezpośrednio poprzedzającym dzień ustnej licytacyi wnosić należy do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy.

Cena wywołania wynosi kwotę 5130 tj. pięć tysięcy sto trzydzieści koron, poniżej której nie nastąpi sprzedaż wymienionych realności skarbowych.

Wadyum licytacyjne wynosi 513 kor. które złożyć można w gotówce lub w papierach wartościowych zapewniających pupilarne bezpieczeństwo.

Podane warunki licytacyjne przeglądać można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu w czasie godzin urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 13. września 1905.

L. cz. E. 723/5 (6) [7385]

Dnia 13. października 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya a) domu, stajni, stodoły i gruntów, należących do realności lwh. 218 Budziwój z przynależnościami, składającemi się z wozu z drabinami i literkami, pługu z kolcami, 2 bron, sieczkarni, 2 koni, 2 krów, jałówki i świni, b) gruntów należących do realności lwh. 519 Budziwój, c) gruntów należących do realności lwh. 783 Budziwój.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 23.242 kor., ad b) na 330 kor., ad c) na 2010 kor., w czem przynależności na 692 kor.

Najniższa cena ad a) 15.494 kor. 66 hal., ad b) 220 kor., ad c) 1340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 24. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1018/5 (5) [7355]

Na żądanie p. Józefa Fiegi w Głębokiej, zastąpionego przez adw. dr. Adamskiego, odbędzie się dnia 17. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Kunowa objętej w protokole ocenienia z dnia 29. lipca 1905 l. cz. E. 1018/5 (3) bliżej opisana.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustaloną na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 14. września 1905.

L. 2453/05 [7262 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwał rad gminnych w Pieczychwostach, Stanisłówce i Żełdcu zatwierdzonych przez Wydział powiatowy rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na sprzedaż lasów gminnych w Pieczychwostach, Stanisłówce i w Żełdcu.

W Pieczychwostach, przeznaczony jest na sprzedaż drzewostan na parcelach gminnych lk. 1384, 1385, 1387, 1390, 1363, 1364 i 1252 o powierzchni 6 morgów 1555 s^2 w ilości 1026 dębów, 14 sosen i 8 osik, którego wartość szacunkowa wynosi kwotę 25846 kor. 50 hal.

W Stanisłówce, przeznaczony jest na sprzedaż drzewostan na parceli gr. l. 340/10 o obszarze 14 morgów w ilości 3153 sosen, którego wartość szacunkowa wynosi kwotę 17.717 kor. 41 hal.

W Żełdcu przeznaczony jest na sprzedaż drzewostan na parcelach lk 4098 i 4103 oraz części zachodniej parceli lk. 3561/I, którego wartość szacunkowa wynosi kwotę 36.879 kor. 46 hal.

Licytacya odbędzie się dnia 4. października 1905 w biurze Wydziału pow. w Żółkwi

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum wynoszące 10% ceny szacunkowej, można podawać w biurze Wydziału pow. w Żółkwi do godziny 2 po południu, dnia 4/10 (października) 1905 r. poczem nastąpi otwarcie ofert i przetarg usług.

Na każdy z przedmiotów sprzedaży należy wnieść osobną ofertę.

Oferta zawierać ma oprócz ceny kupna także oświadczenie, że oferujący zgadza się na warunki licytacyjne, które można przeglądać w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 12. września 1905.

Prezes: Starzyński. Sekretarz: Sidorowicz.

L. 393/905. [7345 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 14. b. m., rozpisuje się niniejszem w celu wydzierżawienia targowicy bydlęcej w Brodach względnie prawa poboru taks targowych i należytości za użycie stajni spędowej, klatek spędowych i wagi na rok jeden od 15 października 1905 do tegoż dnia 1906 publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 26. września 1905 o godz. 12 w południe w biurze prezydyalnem tutejszego Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 4000 koron rocznego czynszu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 400 koron.

Oferty pisemne należycie ostemplowane i adstruowane tudzież w wadyum zaopatrzone mają najpóźniej w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej na ręce Magistratu względnie komisyi licytacyjnej być wniesione.

Później wniesione i dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Brody, 16. września 1905.

M. Kulak.

L. 4464/905. [7346 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 14. bm. rozpisuje się niniejszem w celu wydzierżawienia prawa poboru myta kopytkowego, targowego i straganowego tudzież placowego od budek i stołów na trzy lata od dnia 15. października b. r. licząc, publiczną licytacyę która się odbędzie dnia 26 września 1905 o godzinie 11 przed południem w biurze prezydyalnem tutejszego Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz

a) za myto kopytkowe w kwocie 17.000 kor,

b) za targowe i straganowe w kwocie 3000 kor,

c) za placowe w kwocie równającej się 80% ustalonych należytości.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi ogółem kwotę 2200 kor.

Wszystkie te trzy przedmioty będą tylko razem najwięcej ofiarującemu w dzierżawę wypuszczone.

Oferty mogą być wniesione pisemnie lub ustnie przy licytacyi.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, na wszystkie trzy przedmioty opiewające i w wadyum zaopatrzone mają najpóźniej w dniu licytacyi przed zamknięciem takowej na ręce prezydyum tutejszego Magistratu względnie komisyi licytacyjnej być wniesione.

Później wniesione i dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Brody, 16. września 1905.

M Kulak.

L. cz. E. 410/5 (4) [7387]

Dnia 23 październ ka 1905 o godz. w pół do 10 rano, odbędzie się licytacya w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14 wspólnej realności obj. whl. 17 gm. kat. Lubianki wyższe w połowie Danyły Boczara syna Michała, w drugiej połowie Iwana i Maryi Zwarunów własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20. sierpnia 1905.

L. cz. E. 471/5 (12) [7382]

Dnia 5. października 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego, w zabudowaniu apteki, licytacya realności whl. 525 gminy Boliniany.

Realność tę oceniono na 560 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 373 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5, sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 5. września 1905.

L. cz E. 1249/5 (4) [7380]

Na żądanie Estery z Hermanów Silbermann w Podgórzu i Henryka recte Her scha Hermanna w Krakowie, zastąpionych przez p. dra Ramerta adwokata w Jarosławiu, odbędzie się dnia 6. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, celem zniesienia współwłasności, licytacya realności whl. 651 gminy Jarosław, składającej się z parc. bud. 226 obszaru 145°□ z domem lk. 121 i pgr. 153 obszaru 4 m. 253°□.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d) może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. E. 474/5 (9) [7376]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnopola, zastąpionej przez adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 26. września 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacya realności lwh. 2831 i 4771 ks. gr. gm. Tarnopol składających się z prc. gr. lk. 1747/2, 1082/1 i 1082/3 3 budynków fabrycznych i szopy drewnianej wraz z przynależnością tj. maszyną parową do wyrabiania listew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 37211 kor. 50 hal., przynależności zaś na 4092 kor.

Najniższa cena wynosi 18605 kor. 75 hal., zaś odnośnie do przynależności 2046 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 1. sierpnia 1905.

L. cz. E 875/5 (6) [7364]

Dnia 11. października 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, licytacya 1/2 z 7/24 części whl. 213 gm. Pomonięta.

Połowę z 7/24 części oceniono na 236 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 157 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5, sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1249/5 (3) [7330]

Na żądanie Gedalego Komarina w Chodorowie, odbędzie się dnia 18. października 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya połowy realności objętych whl. 671, 975 i 976 i całej realności objętej whl. 977 gm. Chodorów-Wołczatycze objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2860 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 1906 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 4. września 1905.

L cz. E. V. 1813/5 (6) [7323]

Dnia 2. października 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 31, tut. sądu, licytacya realności whl. 1757 gminy Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 11.798 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 5899 kor. 39 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem wierzycieli nieznanych z miejsca pobytu ustanawia się p. adw. dra Cygę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. E. VIII. 1733/5 (3) [7331]

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Sekcya IV. w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dr. Władysława Czaykowskiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 4. października 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya 3/6 części realności objętej whl. 22 gm. kat. Schodnica i 1/2 lwh. realności objętej 230 gm. kat. Schodnica.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl. 22 na 1729 kor. 80 hal., whl. 230 na 318 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 22 kwotę 1153 kor., zaś co do whl. 230 kwotę 212 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 6. sierpnia 1905.

L. cz. E. 651/5 (2) [7340]

Dnia 16. października 1905 godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacya nieruchomości whl. 92 ks. gr. gm. Grodek.

Nieruchomość z przynależytościami oceniono na 700 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 466 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 2. września 1905.

L. cz. E. XVI. 1288/5 (10) [7344]

Dnia 25. października 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie whl. 177 III. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 26.993 kor. 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 13.589 kor. 73 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1905.

Ч. спр. E. 414 4 (5) [7294]

Дня 25. Паздерника 1905 о 9 годинѣ перед полуднемъ въ Судѣ нижше вымѣненомъ, въ компатѣ Н. 2 в Щирци, вѣдбуде ся лѣцитация реальности обнятои вик. гіп. ч. 667 громади кат. Пѣски, безъ приналежитости.

Недвижимость тая, виставлена на лѣцитацію, есть оцѣнена на 2050 кор.

Найнижша цѣна виносить квоту 2050 кор., понижше тои цѣни продаж не прийде до скутку.

Варунки лѣцитацыйни, котрі яко згодни зъ приписами устави затверджає ся и односячи ся до тои недвижимости документа (вытягъ табулярный, витягъ катастральный, протоколъ оцѣненя и т. д.) може кождый, маючий охоту купленя, перезрѣти подчасъ годинъ урядовихъ въ въ судѣ нижше вымѣненом, въ компатѣ Н. 2.

Таки права, в слѣдстіє котрихъ сеся лѣцитация булаби недопущальною, належить зголосити до Суду найпôзнійше при вызначеній авдиєнциі лѣцитацийний иначе рощеня того рода що до самои недвижимости не моглиби бути уже зъ успѣхомъ пôдношени.

Ті особы, для котрихъ яки права или тягарі на повижший недвижимости будь теперъ уже истнують, будь въ току поступованя лѣцитацийного повстануть, завѣмомлепи будуть о дальшихъ выдаренияхъ сего поступованя тôлько черезъ прибитє на таблицѣ судовий, если не мешкають въ окрузѣ Суду нижше вымѣненого и не вскажуть томуж Судови полномочника до доручень, въ мѣсцевости Суду замешкалого.

Ц. к. Судъ повѣтовый, О. IV.

Щирець, дня 4. Цьвѣтня 1905.

Upadłości

L. cz. S. 1 5 (2) [7267 3—3]

Na wniosek firmy Falter et Dattner w Krakowie otwiera się po myśli § 63 u. 2 ord. konk. konkurs do majątku pani Tauby Majerowej, kupcowej w Strzeliskach nowych.

Komisarzem upadłości zamianowano pana c. k. Radcę sądu krajowego Korda Rybotyckiego w Chodorowie.

Zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Teobalda Semilskiego w Chodorowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy do 30. września 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 19. sierpnia 1905.

Konkursa

L. cz. Prez. 9923 5 (4 X.) [7306 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 9. października 1905.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 15. września 1905.

L. cz. Prez. 16.909 [7342]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę lub też o posadę sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi przy innych sądach w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 8. październik 1905 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego. Sądu kraj.

Lwów, dnia 14. września 1905.

L. cc. Prez. 17.035 [7341]

Konkurs.

Posada praktykanta rachunkowego przy Departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z adjutum rocznem 600 kor. i prawem posunięcia na wyższe adjutum 800 kor. jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą w drodze przepisanej należycie udokumentowane podania do 10. października 1905 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 14. września 1905.

L. 1415/05 [7409]

Ogłoszenie.

Termin do wnoszenia podań o substytucyę zmarłego notaryusza w Uhnowie naznacza się do 24. września b. r.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 18. września 1905.

L. 2052. [7368]

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę lekarza miejskiego w zorganizowanej gminie sanitarnej w Starym Sączu z roczną płacą 1000 kor. Podania wnosić mogą tylko doktorowie medycyny.

Termin do wnoszenia podań wyznaczony jest do dnia 30. września 1905 r.

Podania mają być wniesione do Zwierzchności miasta w Starym Sączu.

Stary Sącz, 10. września 1905.

Burmistrz: Pawlikowski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 166/5 (1) [7329 2—3]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Andrucha Pelechatego z Milatyna starego, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Annę z Pohoryleów Olejnik pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności ciała wbl 189 ks. gr. Milatyn.

Na podstawie pozwu z dnia 26. sierpnia 1905 wyznacza się audyencyę na dzień 25. września 1905 godzina 9 rano, drzwi Nr. 2.

Celem strzeżenia praw rzeczonej masy, ustanawia się p. dr. Moslera, kandydata adw. w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczoną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Busk, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. Prez. 16.606 [7392 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Adam Studziński, c. k. notaryusz w Bursztynie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17. lipca 1905 L. 12.633 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Złoczowie z dniem 15. września 1905 z urzędowania w Bursztynie ustępuje, a dnia 18. września 1905 urzędowanie w Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 12. września 1905.

L. 1251. [7369 1—3]

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Sędziszowa podaje do publicznej wiadomości, że w pierwszych dniach stycznia b. r. znaleziono w Sędziszowie zegarek złoty wraz z łańcuszkiem złotym, co było podane do wiadomości obwieszczeniem Magistratu z dnia 23. stycznia 1905 l. 92/05.

Ponieważ do dziś dnia nikt się nie zgłosił po zgubę, przeto po myśli § 390 powsz. ks. u. c. wzywa się właściciela, który chce zgłosić swoje roszczenia do wspomnianego zegarka, aby prawo swoje w ciągu roku od uskutecznionego ogłoszenia t. j. do dnia 14. października 1906 udowodnił pod zagrożeniem w § 392 powsz. ks. u. c.

Sędziszów, dnia 14. września 1905.

Burmistrz w z.:

Ludwik Jasiński.

L. 511. [7341 1—3]

Ogłoszenie.

Dr. Leon Probstein wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 14. września 1905.

L. cz. Prez. 286 (17/4) [7322 1—3]

W c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Sanoku w przechowaniu skarbowem złożone są depozyta do których właściciel od 30 lat się nie zgłosił.

W masach:

1. Franciszka Pozakowskiego w papierach 800 kor.
2. Antoniego Hołowieckiego w papierach 1000 kor.
   b) wyciąg tabularny z 27/2 1850,
   c) protokół oszacowania z 20 2 1850.
3. Edwarda Kubego w papierach 1000 kor.
4. Michała Neumana w papierach 1200 kor.
5. Roberta Barańskiego w papierach 988 kor. 87 hal.
6. Józefa Spólskiego w papierach 249 kor. 90 hal.
7. Karola Lakowieckiego w papierach 1200 kor.
8. Piotra Rheina w papierach 1800 kor. oświadczenie z 30/10 1856 dwa wyciągi hipoteczne i odpis protokołu oszacowania.
9. Piotra Rheina w papierach 2100 kor.
10. Michała Miśkowa w papierach 1000 kor.
11. Jana Wolframa w papierach 3000 kor.
12. Hyacenta Kornickiego w papierach 1600 kor.
13. Naftalego Weinbergera w walucie bankowej 15 kor. 75 hal.
14. Jakóba Brożyńskiego w papierach 1400 kor., protokół oszacowania i 2 wyciągi hipoteczne.
15. Józefa Tyszkowskiego w walucie bankowej 40 kor.
16. Jankla Finka w papierach 1000 kor.
17. K. k. Genie Direction Tarnów w walucie bankowej 170 kor.
18. Simona Rabnera w walucie bankowej 4 kor. 26 hal.
19. Jana Banickiego w walucie bankowej 15 kor. 24 hal.
20. Deposit in Stempelgefälle w walucie bankowej 2 kor. 04 hal.
21. Probostwo obrz. łać. w Komborni 2 kor. 37 hal.
22. Judy Beera w walucie bankowej 8 kor.
23. Teofila Ulanieckiego w walucie bankowej 105 kor.
24. Pawła Balla w papierach 6200 kor.
25. Götzlera Mozesa Majera i Herscha Schönvettera w walucie bankowej 24 kor.
26. Schyji Rubinfelda w walucie bankowej 2 kor.
27. Eufrozyny Kruszelewskiej (Weiber Verzicht Rewers).
28. Izabelli Spólskiej (Weiber Verzicht Rewers).

Wzywa się przeto właścicieli, aby prawa swoje do tych depozytów im służyć mogące w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazali gdyż w przeciwnym bowiem razie takowe na rzecz Skarbu Państwa przypadną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 14 marca 1905.

L. cz. C. I. 246/5 (1) [7362]

Przeciw nieobecnemu Jackowi Kmyta przedtem w Mostach wielkich wniósł Jacenty Kisilewicz z Mostów pozew o własność gruntu.

Ustna rozprawa odbędzie się 4. października 1905 godz. 9 rano, w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Dmytro Kis w Mostach wielkich będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 30 sierpnia 1905.

L. cz. C. III. 367/5 (2) [7324]

Przeciw Franciszkowi Jurzakowi z Kóz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez dr. Arnolda, adw. w Białej pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na 5. października 1905 o godz. 11 przed południem, w sądzie tut., sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Franciszka Jurzaka, ustanawia się p. dr. Rosnera, adw. w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 9. września 1905.

L. cz. Cw. 2287/5 (1) [7311]

Przeciw Izraelowi Krumholzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowedo w Stanisławowie przez Löwiega Rappaporta pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 12. lipca 1905 do l. cz. 2287/4 (1).

Celem strzeżenia praw Izraela Krumholza, ustanawia się pana adw. dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 12. lipca 1905.

L. cz. C. III. 394 5 (1) [7325]

Przeciw Franciszkowi Jurzakowi z Kóz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Teresę Smolec pozew o zapłatę 900 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na 23. września 1905 o godz. 11 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Franciszka Jurzaka, ustanawia się p. dr. Grossa, adwokata w Białej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 4. września 1905.

L. cz. C. III. 264/5 (2) [7334]

Przeciw Societe ciwile des Petroles de Równe i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Henrykowi (Henri) Flamentowi wniósł Wacław Olbrycht z Równego przez adw. dr. Loewensteina we Lwowie skargę o wykreślenie wpisu hipotecznego praw naftowych.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 22. września 1905 o godz. $9^3/_4$ rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Dawid Smulowicz w Dukli, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 27. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1541/5 (3) [7326]

Nieobecnemu Izakowi Balterowi przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 29. lipca 1905 E. 1541/5 (2), którą uwiadomiono strony, że zajęcie zostało wykonane przez zanotowanie na protokole z dnia 24. lipca 1905 E. 1485 5 (2) i E. 1491/5 (2).

Ustanowiony dla strzeżenia praw Izaka Baltera kurator dr. Schaff, adwokat w Brodach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 27. sierpnia 1905.

L. cz. Cw. 1323 5 (1) [7374]

Przeciw nieobecnemu Majerowi Schnellowi, kupcowi przedtem w Tarnowie wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie przez adwokata dr Salamona w Tarnowie skargę o 1200 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4. września 1905 Cw. 1323/5 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Mütz w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 4. września 1905.

L. 134.696.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. września 1905

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Buczacz	Leszczańce (5 zagr.), Soroki (12 zagr. i 1 pastw.);
	Tłumacz	Niżniów (8 zagr.);
Wąglik	Drohobycz	Krynica (3 zagr.), Wróblowice ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa	Wierzbica (18 zagr.);
	Strzyżów	Połomya ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Kutyska ob. dw. (1 zagr., 1 pastw.);
	Zborów	Jezierzanka (5 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Brzezie (1 zagr.);
	Lwów	Kościejów (1 zagr.);
	Tarnopol	Tarnopol (4 zagr.);
Parchy	Brody	Nakwasza (2 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Dańkowice (9 zagr.), Wilkowice (9 zagr.);
	Bochnia	Uście solne (14 zagr.);
	Brody	Hrycowola (13 zagr.);
	Chrzanów	Brzezinka (1 zagr.);
	Cieszanów	Dachnów (6 zagr.);
	Dąbrowa	Siedliszowice (4 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (3 zagr.), Hubenicze (3 zagr.);
	Grybów	Wilczyska ob. dw. (2 zagr.);
	Kraków	Czulice (1 zagr.), Dojazdów (1 zagr.), Głęboka (1 zagr.);
	Nowy Targ	Ciche (1 zagr.);
	Podhajce	Mużyłów (2 zagr.);
	Rawa	Dyniska (5 zagr.), Rzeczyca (3 zagr.);
	Ropczyce	Nagórzanka ob. dw. (1 zagr.), Pustków (2 zagr.);
	Rudki	Mosty (4 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (10 zagr.);
	Wadowice	Półwieś (9 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Konstancya (1 zagr.), Piszczatyńce gm. i ob. dw (3 zagr.);
	Drohobycz	Wola jakóbowa (7 zagr.);
	Jarosław	Leżachów (10 zagr.);
	Jaworów	Tuczapy (5 zagr.);
	Kołomyja	Piadyki (1 zagr.);
	Lwów	Honiatycze (5 zagr.);
	Nadwórna	Łojowa (2 zagr.), Nadwórna (6 zagr.), Nazawizów (1 zagr.);
	Podgórze	Krzęcin (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Nowosiółki oparskie (2 zagr.), Susułów (8 zagr.);
	Sambor	Hordynia rustykalna (3 zagr.), Horodyszcze (5 zagr), Humieniec (5 zagr.), Kalinów (18 zagr.), Łąka rustykalna (10 zagr.), Ozimina (9 zagr.), Wykoty (3 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (1 zagr.), Mszaniec (6 zagr.), Terło (4 zagr.);
	Stryj	Stynawa niżna (3 zagr.);
	Tłumacz	Tyśmienica (1 zagr.);
	Turka	Lipie (1 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów	Młoszowa (1 zagr.);
	Gródek	Wola dobrostańska;
	Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.);
	Lwów	Czarnuszowice;
	Podgórze	Buków (1 zagr.);
	Przework	Budy przeworskie (1 zagr.);
	Sokal	Ostrów;
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr.);
	Tarnopol	Baworów (2 zagr.);
Cholera drobiu	Limanowa	Mordarka (8 zagr.);
	Przemyślany	Brzuchowice (9 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. września 1905.

L. cz. Cw. IV. 2346 5 (1) [7343]

Przeciw p. Mozesowi Steuermannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Leę Triber we Lwowie pozew wekslowy o 1200 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Maurycego Kahanego, adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 11. września 1905.

L. cz. 1245/5 [7373]

W sprawie hipotecznej Antoniego Wołka o wydzielenie z majętności Brzeźnica, Wola Brzeźnicka lwh, 267 tut sąd. ks. tab. parceli budowlanej 55 i grunt. 253 do niniejszych posiadłości, gdy Antoni Wolek mimo upływu zakreślonego mu terminu nie podał sposobu doręczenia tut. sąd. uchwały z dnia 25. marca 1905 l. cz. 631,5 dr. Nathanowi Nebenzahlowi i Rozalii Neumann, ustanawia się celem strzeżenia praw tych osób kuratora w osobie adw. dr. Ludwika Glasera w Tarnowie i temuż doręcza się uchwały powyższe dla dr. Nathana Nebenzahla i Rozalii Neumana przeznaczone.

Kurator ten będzie zastępował dr. Nathana Nebenzahla i Rozalię Neumann tak długo, dopóki, oni się nie zgłoszą albo Sądowi pełnomocnika nie wskażą, względnie aż odpadnie potrzeba zastępstwa w tej sprawie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. C. V. 171/5 (1) [7354]

Przeciw Pawłowi i Maryi małżonkom Drozdom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Mojżesza Zimeta w Jaśle pozew o 982 kor. 78 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na 19. września 1905 godz. 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Pawła i Maryi Drozdów, ustanawia się pana adw. dr. Gabryszewskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 15. września 1905.

L. cz. C. I. 185/5 (1) [7359]

Przeciw Mendlowi Neumanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Abrahama Altera z Cieszanowa pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. października 1905 godz. 9 rano odbyć się mającą.

Kuratorem dla tegoż Mendla Neumana ustanowiono adwokata dr. Nurkowskiego z Cieszanowa.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 14. września 1905.

L. cz. C. II. 248 5 (2) [7356]

Przeciw Ilkowi Lisowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 380 kor. 37 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. października 1905 o 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Lisowskiego, ustanawia się pana dr. Pawła Biedkę, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 7. września 1905.

L. cz Cw. IV. 2101/5 (3) [7304]

Przeciw p. Izraelowi Reiberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego c. k. sądu przez firmę Reinhold & Buber we Lwowie pozew wekslowy o 1200 kor. i 1200 kor. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Jabłońskiego adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 1. września 1905.

L. cz. Cw. 1077 5 (1) [7351]

Przeciw Boruchowi Majowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Salamona Lehrera pozew o 288 kor., 262 kor. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Borucha Maja, ustanawia się pana Bazylego Kielanowskiego, adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Borucha Maja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 1. września 1905.

L. cz. E. 9.5 (7) [7350]

Gittli Samuely ur Lindenbaum w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Samborze przeciw niej o 1592 kor. 50 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 11. lutego 1905 E. 9/5 (1), którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu dla kwoty 1592 kor. 50 hal. na realnościach dłużniczki własnych.

Poniewaź niewiadomo, gdzie dłużniczka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Bronisława Potockiego, adwokata w Samborze.

Tenże kurator zastępować będzie dłużniczkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21. sierpnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 175,4 (4) [6943 3—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia, że w dniu 14. grudnia 1903 w Królowej ruskiej zmarł Abracham Meibruch bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. Stanisław Japa, kandydat notaryalny w Grybowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą część zaś spadku nie przyjęta, lub wrazie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. A. 315/4 (8) [7074 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, iż dnia 8. września 1904 zmarł w Bełzie Gabryel Gofryk z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem uniwersalną dziedziczką ustanowił żonę swoją Maryannę Gofryk.

Sąd nieznając pobytu Bazylego Tarnowskiego ustawowego spadkobiercy wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Swidłowskim dla niego ustanowionej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. A. 565,4 (7) [7045 3—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 27. listopada 1904 w Racławicach zmarła Franciszka Bartoszek.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stanisława Bartoszka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek, zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Henrykiem Chochorowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. A. 221/4 [7085 3—3]

Edykt.

Sąd powiatowy Mszana dolna zawiadamia, że dnia 3. maja 1904 w Lubomierzu zmarł Wawrzeniec Mysza bez rozporządzenia ostatniej woli. Po nim dziedziczą Michał, Jan, Sebastyan i Antonina Myszowie.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała i Jana Myszów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Marcinem Kochniarczykiem.

Mszana dolna, dnia 11. sierpnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 65/5 (1) [7142 3—3]

Na wniosek p. Jana Żylskiego za przystąpieniem Michała Oleszeka i Celestyny Oleszek wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę rzekomo zagubionego blankietu wekslowego, podpisanego przez Michała i Celestynę Oleszek na którym wypełnioną była tylko kwota 2000 koron słowami i cyframi.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywamy, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu swe prawa do niego zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu blankiet ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. T. 49/5 (2) [7149 3—3]
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Aleksandra Zająca c. k. sekretarza sąd. w Wadowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 7. listopada 19 2 l. 298 na d-ie police życiowe Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 38213 i 74.193 na ubepieczony ogółem kapitał 4600 kor. opiewającego.
Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 2. czerwca 1905.

L. cz. T. 53/5 (8) [7208 3—3]
Wzywa się każdego edyktem, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Janie Waliczku, synu Bernarda i Anny z Würflinów, urodzonego dnia 21. sierpnia 1835 r. w Angezd na Morawach, który z Krakowa, jako ostatniego swego zamieszkania wydalił się niewiadome strony przed przeszło 40 laty, i odtąd wszelki ślad i słuch o nim zagiął, aby doniósł o tem, bądź tut. sądowi, bądź ustanowionemu w osobie adw. Michała Popiela w Bochni kuratorowi, najpóźniej do dnia 30. września 1906.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. T. 3/5 (1) [7069 3—3]
Amortyzacya.
Na wniosek p. Maksymiliana Wiśniowieckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo zagubionego weksiu na kwotę 630 kor. opiewającego, bez daty wystawienia i płatności a podpisanego przez Ignacego Steina jako wystawiciela, dra Bolesława Komorowskiego jako żyranta zaś Maksymiliana Wiśniowieckiego jako akceptanta.
Posiadacza powyższego papieru wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia wydania niniejszego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24. czerwca 1905.

L. cz. T. 7/5 (2) [7020 3—3]
Amortyzacya.
Na wniosek Józefa Tymkiewicza, rolnika w Czukwi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Sambora, Nr. 37.791 na imię Walentego Durkalca wystawionej na kwotę 40 kor. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. T. 02/5 (2) [7091 3—3]
Na wniosek wydziału powiatowego w Rawie ruskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo spalonych, własność gminy Werchrata stanowiących książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie a to:
1. Nr. 4159 na rzecz gminy Werchrata i na kwotę 63 kor. 48 hal. i
2. Nr. 43347 na rzecz tejże gminy Werchrata a na kwotę 184 kor. 57 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywamy, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu swe prawa do nich zgłosił, gdyż w przeciwnym razie one za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. T. 8/5 (3) [6116 3—3]
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza kwitu depozytowego z daty Kołomyja dnia 18. lipca 1903 do art. 354 d. na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 20.298 na 300 kor. opiewająca na Józefa Ternera wystawioną by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony kwit w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu kwit ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 6. czerwca 1905.

L. cz. T. V. 13/5 (2) [7212 3—3]
Na wniosek p. Demetra Petrowicza z z 15. lipca 1905 l. T. V. 13/5 (1), przeciw któremu Filia c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu zarzutów nie podniosła, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do kartki zastawniczej Nr. 36634 na zastawiony tamże złoty łańcuszek z zasówką.
Zarazem wzywa się edyktalnie każdego posiadacza tej kartki, ażeby w przeciągu 1 roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa do niej zgłosił, gdyż inaczej kartka ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. T. 32/5 (1) [6855 3—3]
Na wniosek p. Heleny Sadowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego efektu kaucyjnego c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie z dnia 11. września 1884 Nr. 1091 na 50 zł. czyli 100 kor. opiewającego na kaucyę służbową ś. p. Augusta Sadowskiego.
Posiadacza powyższego efektu wzywa się, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu swe prawa do niego zgłosił, gdyż w przeciwnym razie on za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. T. 7/5 (2) [6921 3—3]
Amortyzacya.
Na wniosek Jana Plewy z Harklowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przy pożarze domu wnioskodawcy przez ogień zniszczonej książeczki wkładkowej Towarzystwa rolniczo zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 400 na nazwisko Jana Plewy i na kwotę 665 kor. 35 hal. z procentami $4^1/_2\%$ od 1. lipca 1905 opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. Nc. V. 19/5 (1) [7013 3—3]
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jury Reiss we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcynię zagubionego skryptu dłużnego z dnia 3. maja 1891 na kwotę 150 złr. opiewającego a przez Karola Kristiuka jako dłużnika podpisanego.
Posiadacza powyższego skryptu dłużnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni, 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1905.

G. Zl. Nc. 306/5 (2) [6938 3—3]
Auf Ansuchen des Arthur Rübner Privatbeamten in Brzaza bei Bolechów, wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich gelegentlich eines Einbruches in Brzaza im Monate Juni 1905 in Verlust geratenen auf Namen des Arthur Rübner lautenden Bezugsscheines des Bankhauses Lorenz Herbert & Comp. in Brünn Nr. 52.426 auf
1. ein italienisches Rotes-Kreuzlos Nr. 4453 S. 33,
2. ein österreichisches Rotes-Kreuzlos Nr. 8139 S. 23,
3. ein Budapester Basilica Los Nr. 3939 S. 86,
4. ein 10 fr. serbisches Los Nr. 3387 S. 64,
5. ein ungarisches Josz'v Los Nr. 4968 S. 09 eingeleitet.
Der Inhaber dieses Bezugsscheines wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Wochen und 3 Tagen geltend zumachen widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Bezirksgericht, Abtheilung III.
Bolechów, am 19. August 1905.

Firmy.

L. cz. Firm 179/5 Stow. T. I. 49 [7210 3—3]
Obwieszczenie.
Notuje się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych (Tom. I. 49), że odbyte prawidłowo 15. maja 1905 nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia kredytowego i oszczędnościowego w Kosowie zarejestrowane z ograniczoną poręką uchwaliło rozwiązanie tego stowarzyszenia i poruczyło przeprowadzenie likwidacyi majątku dotychczasowej dyrekcyi.
Stosownie do przepisu § 40 ustawy z 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. wzywa się wierzycieli, by się do stowarzyszenia zgłosili.
Zarejestrowani dotąd członkowie dyrekcyi Samuel Jagerman, Chaim Eltis i Hersch Jagerman, podpisywać będą firmę jako likwidatorowie w sposób wskazany § 27 statutu z 4. października 1888 i § 46 powyższej ustawy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 654 Stow. III. 46 [7158]
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Związek exporterów cholewkarskich w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, zaś po niemiecku: „Vereinigung der Schuhoberteile-Exporteure in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“,
Data statutu: 26. czerwca 1905 i do datku z dnia 13. lipca 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób cholewek.
Czas trwania stowarzyszenia: jest nieograniczony.
Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów, którą stanowią: 1) Rafael Pfeffer w Krakowie, ul. Krakowska l. 26, 2) Moritz Nebenzahl w Krakowie, ul. Gertrudy l. 29 i 3) Lazar Sonnenschein w Podgórzu, ul. Twardowskiego l. 8.
Podpis firmy (F. Z.): Pod wypisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim wypiszą swoje własnoręczne nazwiska dwóch którychkolwiek dyrektorów.
Ogłoszenia Towarzystwa ogłaszane będą za pomocą listy imiennej członków, tudzież w jednym dzienniku krakowskim.
Udziały członków: wynoszą po 200 koron.
Odpowiedzialność: członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną do jednorazowej wysokości deklarowanego udziału.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 11. sierpnia 1905.

L. cz Firm. 508/5 pojed. I. 313 [7170]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Buczacz.
Brzmienie firmy: Isaak Seidmann, handel towarami bławatnemi w Buczaczu.
Skutkiem śmierci właściciela.
Dzień wpisu: 16. sierpnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 16 sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 486/5 Stow. II. 800 [7168]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: św. Józef.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie Franciszek Ciuruś i Tomasz Świątoszowski.
Data wpisu: 19. lipca 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 19. lipca 1905.

L. cz. Firm. 464/5 Spółka [7269]
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: „Chaima Grossmana synowie, handel zbożem w Przemyślu“ po niemiecku „Chaim Grossman's Söhne, Getreidegeschäft in Przemyśl“.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Jakób Grossman i Berisch Grossman zamieszkali w Przemyślu.
Upoważniony do zastępstwa: obaj spólnicy razem.
Podpis firmy (F. Z.): obaj spólnicy popisują pod brzmieniem.
Data wpisu: 26. sierpnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, 8. września 1905.

L. cz. Firm. 85 i 89/5 stow. C. 150 [7150]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Rozdół.
Brzmienie firmy: „Zarejestrowane towarzystwo szewców w Rozdole“.
Z powodu rozwiązania interesu.
Likwidatorem ustanowiono Jędrzeja Sawickiego, szewca w Rozdole, wzywając zarazem ewentualnych wierzycieli do zgłaszania się w tem Towarzystwie.
Data wpisu: 15. lipca 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7. lipca 1905.

Doniesienia prywatne.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, **krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Stajnia
na dwa konie zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Pięć pokoi,
przedpokój i kuchnia na I. piętrze od 1. października do wynajęcia. Może być ze stajnią. Ul. Zyblikiewicza l. 37.

Żądajcie darmo
i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gonet tkacz w Korczynie.**

WINOGRONA STOŁOWE
najpiękniejsza sorta wyborowa zupełnie dojrzałe, słodkie, wielkie . . . . K. 3·—
ŚLIWKI niebieskie słodkie . . . „ 2·40
½ ŚLIWEK ½ WINOGRON . . „ 2·80
MIÓD patoka. . . . . „ 7·—
wszystko w 5-klg paczkach franko za zaliczką wysyła
Sebastyan Hahn, Werschetz (Węgry).

Pół kilo pierza tylko 60 cnt.
Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 cnt, to samo w lepszym gatunku tylko 70 cnt w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem **J. Krasse handel pierza w Smichowie koło Pragi (Czechy 680).**
Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres.

Sąd Mosty wielkie przyjmie od 1. października b. r rutynowanego dytaryusza. Dzienna płaca 2 kor. 10 hal. [7388 2—3]

Szatkownice do kapusty,
Widły stalowe do wykopywania i nabierania buraków,
Zrywacze owoców,
Drut kolczasty do ogrodzeń,
Konewki na mleko od pół do 30 litrów,
Plomby ołowiane i cęgi do plombowania,
Latarnie gospodarcze naftowe i oliwne,
Automatyczne łapki na myszy

poleca

Fr. CHLADEK
handel wyrobów żelaznych i metalowych
Lwów, Rynek 45, (róg ul. Grodzickich)

Na następujące pisma francuskie
przyjmuje prenumeratę:
Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy
dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu
„Nad morzami“,
Gustawa Daniłowskiego **„Laureat“**, Zofii Wójcickiej **„Młodzieniec z Sais“**, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:
„Księżna Safta“.

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:
EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**
Numera okazowe i prospekta gratis.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr.	I. — zł.	70 ct.
Nr.	II. — zł.	90 ct.
Nr.	III. 1 zł.	10 ct.
Nr.	IV. 1 zł.	20 ct.
Melange cesarska Nr.	V. 1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅕ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

!!Już wyszedł!!
„KURYER KOLEJOWY“
Ważny od 1. maja 1905.
Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.
Połączenie do miast zagranicą, **do miejsc kąpielowych,** oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.
Cena 30 hal.
z przesyłką 35 hal.
Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.
Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p. wyrabia
Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“.

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p, niemniej doskonały środek do pobudzania krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN“.**

Liczne zaświadczenia i podziękowania.

Zaświadczenie: Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianem przez lwowską fabrykę „Tlen“ zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie Profesorowie dr. Neusser, dr. Widmann i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce, używanie tych kąpieli, według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński,
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia mego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli lecz wszystkich bez skutku Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy, użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen“ uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bolów ani łamania.

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat

Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak największego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku
K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym. Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie. Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym. Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli, z naszych soli, jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacyi, powyższych soli kąpielowych, zachęceni zostaliśmy przez J. Wielmożnego Pana dr. Antoniego Gluzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowsk. i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.